

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiad.: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:
Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:
Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:
Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobnie ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Na dzień pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego

„Biją razem wszystkie dzwony
Jak ludowe głosy,
Jęcza, kwila,
Modlitwami rwa się przez niebiosa.
A nad niemi dzwon Zygmunta
Zalósć goruląca
Wszystko chłonnie —
A to Ojczyzna płacząca...“

KORNEL UJEJSKI.

(na „Pogrzeb Tadeusza Kościuszki“).

— „Idzie między Władysławy i Zygmunty, idzie między Jany i Bolesławy. Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem, świadcząc o wielkości pracy i wielkości ducha Polski. Idzie, by przedłużyć swe życie, by być nietylko z naszym pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie jako Król Duch“.

Stał Józef Piłsudski w podziemiach Wawelu, wśród sklepień kamiennych, mieszczących groby królów, bohaterów i wieszczów — i te słowa wypowiedział przed trumną, zawierającą doczesne szczątki twórcy „Kordjana“.

Dzisiaj idzie między Władysławy i Zygmunty... Józef Piłsudski.

Gdy umilknie dzwon Zygmunta, gdy ścichnie płacz ludu polskiego, zgromadzonego na Dziedzińcu Wawelu, gdy w samotni krypty zostanie trumna, gdy zawrą się drzwi, wiodące do Grobów Królewskich — zgromadzone tam duchy powitają Przybysza, strudzone Jego ciało. Powitają Piasty i Jagiellony, powita Stefan Batory i Jan Sobieski, Tadeusz Kościuszko i Józef Poniatowski, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki.

W ciszy wiecznej nocy spotkają się... Duch Odnowiciela i Wskrziesiciela Państwa, Duch Męża, który skupił wszystkie bóle i wszystką radość, całą moc woli i hartu ducha, jaki poprzez tysiąclacie Polski gorzał w piersiach największych synów Ojczyzny — będzie rozmawiał z duchami wielkich poprzedników. Będzie wśród nich Ten, w którym zawarły się ideały Piastów i Jagiellonów, odrodził genjusz wojenny Batorych i Sobieskich, tęsknota za woźnością Kościuszków, duchowa siła Wieszczów. — Ten, co wyprowadził naród z niewoli, tchnął weni wolności, wskrzesił siłę zbrojną, zwyciężył. Ojciec Narodu i symbol nowej Polski.

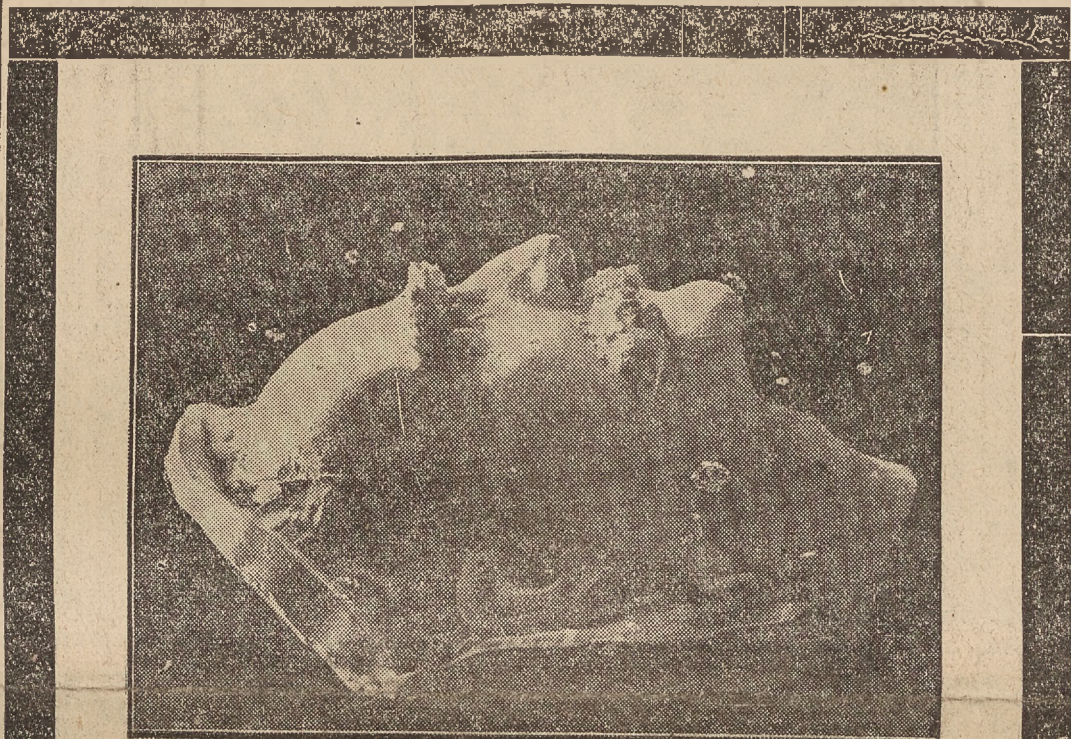
Spełni się w tę noc, kiedy Józef Piłsudski spotka się z Królami, Wodzami, Wieszczami dawnej Polski, owa „unio mystica“, którą my ledwo wyczuwać jesteśmy w stanie...

W tym dniu, w którym ciało Józefa Piłsudskiego spocznie na Wawelu, pod wtór dzwonu Zygmunta biją miliony dzwonów... To serca nasze wtórują dźwiękom spizu... Serca dzieci polskich, zrodzonych już w wolnej Polsce, serca starców, pamiętających czasy niewoli, serca chłopów i robotników, serca żołnierzy, serca wszystkich nas...

Jesteśmy tam wszyscy w podwawelskim grodzie. Wszyscy pochylamy sztandary, by przedostały się przed Bramę Florjańską, wszyscy widzimy strzelistą wieżę kościoła Marjackiego, wszyscy wkraczamy na wzgórze Zamkowe, wszyscy stoimy nieruchomi na Dziedzińcu arkadowym Wawelu i wszyscy zstępujemy do podziemi, by być przy grobach Królów, Wieszczów, Wodzów.

Jesteśmy tam dzisiaj wszyscy myślą i duszą. Ulatujemy na skrzydłach wyobraźni

Jak Warszawa pożegnała Wodza Narodu



Maska pośmiertna Marszałka Piłsudskiego, zdjęta w parę godzin po Zgonie przez artystę rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego.

O godz. 9-ej rano katedra zaczyna się zapełniać. Im bliżej godziny 10-ej, terminu rozpoczęcia solennego nabożeństwa żałobnego, tem coraz mniej mniejsza w nawach świątyni.

Trumnę przykryto wiekiem. Spowija ją ałasowy sztandar Rzeczypospolitej, spływający gestami fałdami po schodach katafalku aż do posadzki. Na stopniach katafalku spoczywa poduszka, a na niej buława marszałkowska, szabla i szara maciejówka, przepasana wstęgą o barwach Wirtuti Militari.

Tuż przed godziną 10-tą przybywa Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce przed ołtarzem; przed nim ustawiono klęcznik, okryty żałobnym kirem.

Opodal — nadzwyczajny ambasador Ojca Świętego, ks. nuncjusz Marmaggi. W prezbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu oraz delegacje zagraniczne.

General Rydz-Śmigły, premier Ślawek, marszałkowie sejmu i senatu zajmują pierwsze rzędy krzesel z prawej strony. Za nimi podsekretarze stanu.

Dalej przedstawiciel Króla Wielkiej Brytanii marszałek lord Cavan, obok minister spraw zagranicznych Francji p. Laval. W

stallach bocznych pierwszy rząd zajęła generalicja, a dalej księżta Kościół.

Za katafalkiem — dostojna postać Pani Marszałkowej w grubej żałobie, obok córki Marszałka i najbliższa Rodzina.

Przestrzeń między prezbiterjum i katafalkiem zajęli przedstawiciele wyższych uczelni polskich i duchowieństwo niekatolickie.

Godzina 10 — rozpoczyna się uroczysta żałobna Msza św., celebrowana przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście liczego duchowieństwa.

Muzyka organów i żałobne pienia potęgują pogrzebowy nastrój Katedry.

Nabożeństwo skończone.

Ks. Biskup Gawlina rozpoczyna mowę pogrzebową (podajemy ją na innem miejscu).

Przebrzmiały piękne słowa pożegnania. Zajaśniały reflektory. Katafalk przykryty mgłą dymów kadzidlanych. Kard. Kakowski skrapia trumnę z czterech stron święconą wodą.

Oficerowie zdejmują trumnę z katafalku.

Już trumna spoczywa na noszach. Trumnę trzymają teraz na swych barkach członkowie rządu. Powoli rusza ten tragiczny pochód w stronę głównego wejścia katedry, okrążając czerwony katafalk.

Tuż za trumną pośpiesza P. Prezydent Rzplitej wraz z całym domem cywilnym i wojskowym.

Trumna zbliża się w stronę głównego wejścia. Tuż za trumną zajmuje miejsce Marszałkowska Piłsudska, obok niej generał-

Piszczany:

Przy następstwach grypy i anginy dobre rezultaty dają gorące kapiele młowe. Informacje: ustnie Biuro Piszczany, Katowice, Kościuszki 42a, Tel. nr. 34-719. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyń. (860)

wie Smigły i Sosnkowski oraz najbliższa rodzina. Za najbliższą rodziną i Prezydentem Rzplitej podąża długi szereg wybitnych osobistości zagranicznych.

Panią Marszałkową prowadzi pod ręce generałowie Smigły i Sosnkowski. Fronton Katedry przybrany jest kirem żałobnym.

Wzdłuż chodników stoja, skamieniałe w bolesnem oczekiwaniu, zwarte szpalery oficarskie. Białe komże duchowieństwa. Z Katedry wychodzą biskupi, prałaci. Gromadzą się przed laweta. Trumnę wynieśli na swoich barkach członkowie rządu.

W dalszym ciągu z Katedry w czarnych strojach z cylindrami w ręku długim szeregiem wychodzą dostojnicy cywilni państwa polskiego oraz przedstawiciele państw obcych. Trumnę na lawecie okrywają sztandarem.

Wszystkie latarnie pokryte kirem. Słońce wychodzi z za chmur. Jezdnia schnie, szybko. W stronę katedry ciągną szeregi siostr zakonnych w białych kornetach.

Godz. 10,40. Z Nowego Zjazdu w stronę Krakowskiego Przedmieścia zaczyna wylaniać się czoło pochodu. Idzie wojsko. Znowgązień zdaleka słychać dojmujący warkot bębnow. Na czele generał Orlicz Dreszer przepasany żałobną wstęgą.

Bębny dobozów pokryte kirem. To tłum dźwięk i nadaje głuchy — ponury ton. Orkiestra idzie z opuszczonymi instrumentami. Idą poczty sztandarowe. Po sztandarach każdej dywizji — kompanie honorowej z bagnietami na broni, w szyku ósemkowym. Za czwartą dywizją — kompania rumuńska. Oficerowie w granatowych mundurach, złotych pasach, czarnych wysokich czapach z białymi kitami. Takie same czapy z czaplami piórami mają żołnierze w plutonach. Idą powolnym, t. zw. francuskim krokiem wojskowym.

Na czele każdej dywizji idzie pieszo dowódca dywizji. Za nim dowódca pułków. Szpalery wojska prezentują broń.

Po dywizjach piechoty mszeruje KOP. Trzy kompanie. Na czele dowódca generał Kruszewski.

Zdaleka już widać białe czapki, getry i granatowe mundury marynarki. Oficerowie w mundurach połowych. Piechota morska maszeruje z karabinami.

Po marynarzach wszystkie szkoły podchorążych, piechoty, inżynierii, lotnictwa i t. d. Żandarmerja. Wylaniają się z Nowego Zjazdu delegacje wszystkich dywizji kawalerji.

Na czele kawalerji gen. dr. Bolesław Wieniawa Długoszewski.

Dalej barwią się otokami i sztandarami ulani wileńscy, krakowscy, lwowscy, pomorscy.

Godz. 11,45. Już od strony Katedry wylania się orszak żałobny.

Orszak żałobny sunie wśród kirem okrytych murów Warszawy na pole Mokotowskie, gdzie wojsko pożegna Wodza ostatnią defiladę.

Dzwony jęcza, tłum wypełniający ulice szlochaniem żegna Zwłoki Marszałka.

DO I. KOMUNJI ŚW.

Książki do nabożeństwa, różańce, świece, kapsułki i różnego rodzaju podarunki poleca Zakład Sztuki Kościelnej KAZIMIERZA SCHAEFERA Katowice, Br. Pierackiego 12 tel. 33376

i jednoczymy się t a m. Otaczamy tę srebrną trumnę oceanem naszych niewypłakanych łez i doznajemy tego widzenia, które objawiło się Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu, kiedy kazał znieść do krypty ciało

twórcy „Króla-Ducha“, by „królom był równy“:

Oto: „stoi na żalomie, jak drogowszak, olbrzymi głaz, świadczący o wielkiej prawdzie bytowania“.

Bóg Go naznaczył stygmatem wielkości

Mowa pogrzebowa ks. biskupa polowego Gawliny

WARSZAWA. Podczas nabożeństwa porannego w Katedrze wygłosił ks. biskup polowy Gawlina następujące przemówienie:

Narodzie Polski w żalobie pogrążony.

Od Belwederu do katedry św. Jana idzie po raz ostatni Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, jedzie na odpoczynek wieczny, na adorację wieczną Wielki Wódz. Za trumną w nieutulonym żalu idzie rodzina najbliższa, idzie majestat Matki-Ojczyzny i miłość Matki-kościola. Z góry Lecha odzywa się dzwon św. Wojciecha, szpizowem sercem swoim jęczy i płacze na Wawelu Zygmunt a razem z nim rozdzwoniły się i rozegrały żalobną melodią dzwony we wszystkich świątyniach Polski. Grają na Polskę całą — Requiem.

„Aż do śmierci po sprawiedliwość“. Tem hasłem przewodniem kierował się Józef Piłsudski w całym życiu swoim.

Odkąd poraz pierwszy zetknął się z najeźdźcą, szlachetna dusza Jego rwała się do czynnej pracy i ramię przeżyło się do walki o sprawiedliwość. Aż do śmierci walczył o sprawiedliwość.

Przemówił tu Boży duch do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odezwała się radośnie do Boga Najwyższego: walczyć będą aż do śmierci.

I wyciągnęła się nad nim ręka Boska i upodobał Go Sobie Pan Bóg i naznaczył czoło Jego stygmatem wielkości i kazał Mu spełnić posłannictwo w Narodzie naszym.

I wierzył Józef Piłsudski w posłannictwo swoje, wierzył w sprawiedliwość Bożą. Wiedział, że naród nie ma duszy indywidualnej, którąby na wzór indywidualnej duszy ludzkiej mogła być wynagrodzona czy ukarana przez Boga, Sędziego w wieczności.

Wiedział, że sprawiedliwość Boża, nagrody i kary za zalety i grzechy każdego narodu dokonać się musi już w doczesności. To też przekonanie o wskrzeszeniu Polski było postulatem Jego wobec sprawiedliwości Bożej.

Wiedział, że krzywda najukochańszej wyrażona Ojczyźnie była zbrodnią o pomstę do nieba wołającą i że każdy ruch dążący do wymazania tej zbrodni jest czynem sprawiedliwym, zmierzającym do restytucji dziejowej.

I z tego przekonania wyrasta w duszy przyszłego Wodza Narodu ta wielka pewność moralna, ta wiara w błogosławieństwo walki o różną, wiara w powodzenie miecza polskiego.

Zaprawdę mąż ten waleczny był od młodości swojej. Wilno, Charków, Syberja, Łódź, X-ty pawilon Cytadeli, Londyn — oto etapy marszu bojownika, co bronić postanowił duszy polskiej przed upodleniem ugody z najeźdźcą. Wydzwignąć pragnął arkę Ojczyzny z pohańbienia. I ci, co z nim byli, ponieśli Ją po szlakach, wiodących ku szubienicy...

A gdy na zegarze dziejowym wielkie zaczęły wybijać godziny, gdy wszechwładna ręka Boska podniosła się, aby zamknąć ostatni tom dziejów świata i położyć go ad acta, wiedział Józef Piłsudski, że miara sprawiedliwości dla Polski, dopełni się do ostateczności... Wiedział jednak, że Bóg nierobom nie pomaga.

I jasnowidz, co ostrym wzrokiem dojrzał przyszłość, stał się Bożym żołnierzem. Gotuje broń dla bezimiennych armii bojowników, dla armji narodowej. Nie dla sławy idzie w bój. Jej zadanie to zniweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem i spod męki ciała wydobyc ducha ludzkości, posiać wśród ludzi miłość i prawo do szczęścia. Zbiera około siebie obywateli, uważających godność Narodu za swe własne dobro, gotowy by dzwignąć z pohańbienia arkę Ojczyzny.

Czyn żołnierski przywrócić godność Polsce — napisał na swoim sztandarze i w sercach tych, co przy nim stanęli. A porwał za sobą garstkę szaleńców, Janów bez ziemi, żołnierzy bez Ojczyzny. „Niech wszyscy wytyją słuch, od krakowskiego gościńca, czy tętentu nie posłyszają“.

Ta szara wydziedziczona gromada, wpatrzona w kochane marsowe oblicze Komendanta, szła za Nim. I rozumiała, że ta droga ciężka, wyboista, pełna kamieni i błota, kręta, jakże jeszcze daleko, prowadzi do zwycięstwa.

A gdy padł rozkaz Wodza, by nie splamić obcą przysięgą honoru żołnierza polskiego, wychylił do dna kielich goryczy. I ku fortecy magdeburskiej słał zapewnienia, że na zew Wodza wyjdą w podziemiach ukryci. I pękły niewoli okowy! Otworzyły się bramy więzienia. Józef Piłsudski wrócił! Witano Wodza, któremu cały Naród powierzył swój los.

Rok 1920. Losy zachodu się waży. Upiorna chwila, po której świadek, Papież Pius XI, powiedział, że anioł ciemności bój gigantyczny toczył z aniołem jasności. Cała Polska stanęła naprzeciw wrogowi a Wodzem jej Józef Piłsudski.

Niech biskupowi żołnierzowi wolno będzie użyć słów wizji wojennej Jeremiasza proroka: „Widziałem Go, który tłoczy prasę wina z zapalczywością. On postępujący z wielkości mocy swojej w szatach zbroczonych w krwi. Czemuż

jest czerwone odzienie Twoje i szaty Twoje, jako tego, który wino tłoczy w prasie? Prasę tłoczyłem ja sam, a żaden z narodów nie był ze mną. Ja mówię tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swoim i podeptałem ich w popędliwości swojej, albowiem dzień pomsty był w sercu mojem.“

Wykonawcą stałeś się Wodzu wyroków sprawiedliwości Bożej za grzech i krzywdę rozbiorów Polski. Wymazałeś bluźnierstwo zaborców,

co ojcowiznę naszą w Imię Trójcy Przenajświętszej rozerwać i nazawsze do grobu położyć pragnęli. Wykonawcą stałeś się, Marszałku, wyroków sprawiedliwości Bożej. Za tyle lez wylanych, za tyle rodzin zniszczonych, za przesładowania wiary świętej, za kościół zgnębiony, za tę falę wygnańców, co wśród cierpień na Syberję szła, za ciche jęki i głosy rozpacz, co wśród brzęku kajdan do Boga wołały.

Przez Ciebie nad barbarzyństwem, zatrzym-



Urna zawierająca serce Marszałka Piłsudskiego, która złożona będzie w grobie Matki. — W Belwederze urna ta ustawiona była na katafalku przy trumnie ze zwłokami Marszałka na postumencie, na którym spoczywały również: buława marszałkowska, szabla Komendanta i Jego maciejówka.

fowała kultura chrześcijańska. Przed Tobą w kornym hołdzie czoło chyli Europa, dzięki Ci składa Matka-Kościół przez Ciebie wyswobodzona.

Co mieczem wywalczył i zdobył, gruntuje i wzmacnia Marszałek w pracy pokojowej, będąc według słów pisma św., Wodzem na drodze obojogo czasu. Polskę pragnie widzieć wielką, prawą, mocarną. Pod Jego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustrój państwowy, w Jego rękę spoczywały w ostatnim dziewięćleciu, istotnie i niepodzielnie rządy krajem.

Organizując przyszłość Polski, bierze na siebie cały ciężar dnia i spiekotę jego. Nieraz przeżywa chwile goryczy i męki, lecz niesie ją w świadomości, że utrapienie, to pokarm, którym się żywią wybrani.

I jak dawniej organizował czyn zbrojny, tak w ostatnich latach organizuje pokój. Jako najwinniejszy pierworodny syn Ojczyzny Matki, bierze matkę za rękę, wprowadza Ją do własnego domu, rozpala ognisko domowe, uczy członków rodziny polskiej posłuszeństwa wobec matki, ustala dla nich zasadniczy porządek życia państwowego.

W ofiarnej pracy odsuwa od siebie wszelką radość życia i spala się w służbie dla Tej, która była marzeniem i ukochaniem serca Jego, dla Tej, którą wypieścił w tęsknocie lat swoich młodzińskich, dla Której żył i pracował w trudzie wojennym i zaparciu się swojego wieku męskiego, dla Tej, którą widział zawsze promienną jak słońce, czystą jak światłość niczem nieskalaną.

O wielki śnie! Wielki śnie Narodu polskiego, Józefie Piłsudski, Pierwszy Marszałku Polski! Na skroniach Twoich spoczęła więcej, niż korona. Pan Zastępów wycisnął niezatartą pieczęć wybrańców swoich na duchu Twoim nieśmiertelnym, a naród wznosi Ci pomnik w własnym sercu swoim.

Zmęczoną głowę swoją w tej trumnie na wieczny złożylesz spoczynek. Płomiennie serce Twoje nazawsze bić przestało. Dzieło Twoje w myśli i w czynach naszych żyć będzie niezłomnie. Dziś, kiedy Twej szpizowej postaci zabrakło u wrzeczony Polski, kiedy nie będziemy się mogli do Ciebie zwrócić po odpowiedź na dręczące pytanie, jak składać tkaninę dziejów dziś drogę wskazywać nam będą słowa Twoje, że Polska musi być jednością, że swoboda, jeżeli ma dać się jednoczyć musi, łączyć.

Ciężar olbrzymi, jaki dzwigałeś na sobie, Marszałku, dalej już tylko na barkach całego narodu może być niesiony.

Na Twoje prochy i popioły, na ducha Twego, znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy, jako Ty miłowałeś Polskę, Ojczyznę naszą! Tak nam dopomóż Bóg! Będziemy Jej służyli, jako Ty służyłeś w trudach, poświęceniu i samozaparcu! Tak nam dopomóż Bóg!

Będziemy żywymi kamieniami budowania państwa, a cementem miłość pospólna i miłość Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg. Marszałek Polski. Duszę Twoją nieśmiertelną, niechaj chorąży Boży, św. Michał zanieśie przed tron Najwyższego Pana sił zbrojnych, a Bóg niech światłością swoją wiekuiącą i pokojem bez granic wynagrodzi Ci za wszystko, cokolwiek dobrego uczynił i cokolwiek przeciwiepałeś złego, coś tu na ziemi uczynił za Jego chwałę i dla dobra Narodu naszego. Amen.

Dziś pogrzeb I. Marszałka Polski w Krakowie

WARSZAWA. (tel. wł.) Podczas dzisiejszych uroczystości pogrzebowych w Krakowie wygłosił ma przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Jest to jedyne przemówienie przewidziane na dzień dzisiejszy. Nikt inny na uroczystościach żalobnych przemawiać nie będzie.

Trasa pochodu żalobnego w Krakowie.

KRAKÓW. W ciągu onegdajszej nocy przy ulewnym deszczu wrzała gorączkowa praca nad wykończeniem dekoracji żalobnych tras, którą przejdzie orszak pogrzebowy. Na ul. Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego umieszczone są wysokie maszty, na których powiewają długie czarne chorągwie. Szczyty masztów ozdobione są białymi orłami. W dalszym

ciągu trwa masowy zjazd uczestników pogrzebu.

W drodze do Krakowa.

Po defiladzie przeniesiono trumnę ze zwłokami śp. Marszałka do wagonu żalobnego, oczekującego na boczniczy na polu Mokotowskim. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, pociąg, do którego wsiadli dygnitarze państwowi polscy i zagraniczni, odjechał, eskortowany przez samoloty w stronę Krakowa.

Delegacje ze Śląska w Krakowie.

Ze Śląska delegacje licznych organizacji udały się do Krakowa na uroczysty pogrzeb śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Samych powstańców wyjechało niemniej jak dwa tysiące. Liczne są także delegacje innych organizacji.

Z Katowic w piątek wieczorem i w sobotę po północy uruchomiono kilka nadzwyczajnych pociągów do Krakowa. Część organizacji korzystała ze znacznych ulg przejazdowych. Dotychczas zgłoszono w Krakowie 120 nadzwyczajnych pociągów z wszystkich stron Polski, które mogą przewieźć 120 tysięcy osób. A prócz tego przecięć wiele osób przybędzie autobusami, czy też samochodami.

Jak się dowiadujemy, trumnę ze zwłokami śp. Marszałka nieść będą oficerowie, chłopci podkrakowscy, góralscy i Ślązacy. Po nabożeństwie żalobnym w katedrze na Wawelu trumnę do krypty znieśie 12 oficerów. Z chwilą podniesienia trumny z katafalku po ukończeniu nabożeństwa, bateria rozpocznie serię 101 strzałów.

Francuzi o uroczystościach żalobnych

PARYŻ. Wszystkie dzienniki podają obszernie sprawozdania z wczorajszych uroczystości żalobnych w Warszawie, zamieszczając liczne fotografie z konduktu żalobnego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

„Paris Soir“ pisze: Kraj cały oddaje część Marszałkowi, jak świętemu. Hołd ten jest czemś więcej, niż apoteozą. Każda godzina zamienia manifestację żalobną na prawdziwą beatyfikację.

Emigracja polska we Francja brała żywy udział w uroczystościach onegdajszych, gromadząc się w różnych salach i wysłuchując reportażu Polskiego Radja.

Defilada na polach Mokotowskich

Już przed godziną 7 rano Pole Mokotowskie zaczęło napełniać się ciągnąciami z wszystkich stron tłumami.

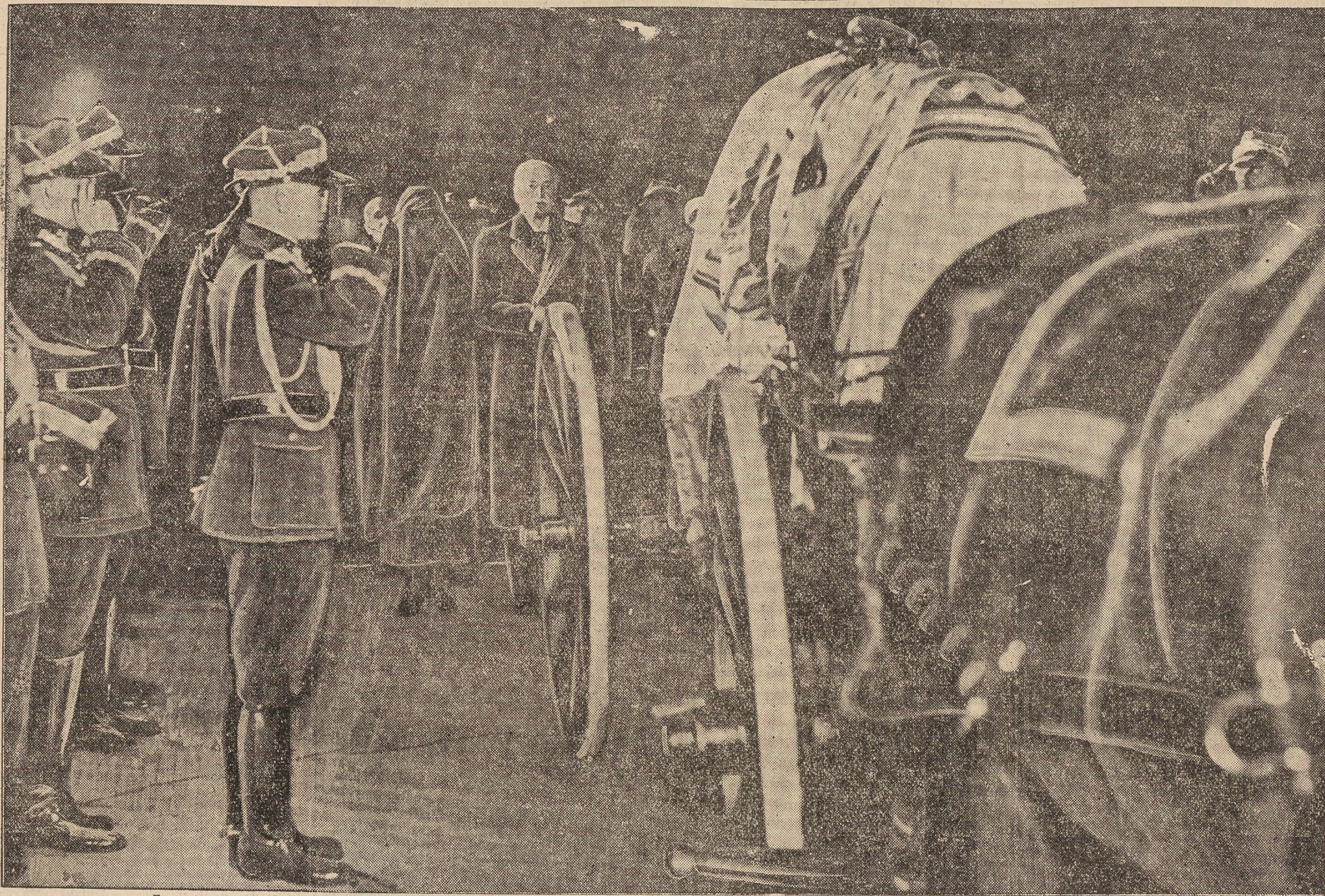
Od strony ul. Wiśniowej idą bez przerwy szkoły, organizacje, związki, stowarzyszenia, ze sztandarami.

O godzinie dziesiątej plac już jest szczelnie napełniony mierzem głów. Trybuny, oprócz przeznaczonych dla Rządu i Dyplomacji całkowicie zajęte.

Porządek utrzymują kordony policji i żandarmerji.

Nastrój jest niezwykle podniosły. — Wśród zgromadzonych tłumów słychać szloch z trudem tłumione.

Przed trumną Marszałka przeddefilowały oddziały honorowe ze sztandarami wszystkich formacji armji polskiej oraz delegacje ze sztandarami stowarzyszeń niepodległościowych. Nad polem Mokotowskim unosiły się liczne eskadry samolotów.



Laweta z trumną, przy wyruszeniu spod Belwederu. Styłu Pani Marszałkowa Piłsudski, prowadzona przez Pana Prezydenta R. P.

Z Belwederu do Katedry

Szczegóły uroczystości pogrzebowych w Warszawie w ciągu 16-go maja

Na długo przed eksportacją Zwłok trasę z Belwederu do Katedry zaległy nieprzeliczone tłumy.

Najbliższe okolice Belwederu zajęły oddziały wojskowe. Naprzeciwko pałacu stanęły w szyku rozwiniętym kompanie batalionu kombinowanego pułków warszawskich. Wzdłuż Alei Ujazdowskich — szpalery żołnierzy. Na ul. Belwederskiej płoną pochodnie. Przed bramą pałacu stoi laweta zaprzężona w 6 par koni. Na koniach oficerowie.

Wszystkie oczy zwracają się na Belweder, z którym za chwilę ma rozstać się na zawsze Komendant Piłsudski. Cisza panuje absolutna. Na dziedzińcu po prawej jego stronie, zgrupowali się: członkowie Rządu, generalicja, marszałkowie Sejmu i Senatu, b. premier Prystor, b. premier Jędrzejewicz, prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, prezes N. T. A. dr. B. Hełczyński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, członkowie Sejmu i Senatu, członkowie P. A. L., Prezydium Zarządu Miejskiego Warszawy, duchowieństwo, korpus oficerski, weterani z 1863 r., wyżsi urzędnicy państwowi i in.

Drugą stronę dziedzińca zajęły delegacje oficerskie garnizonów prowincjonalnych wszystkich broni i służb.

O godz. 8-ej przybył do Belwederu Pan Prezydent Rzeczypospolitej. P. Prezydentowi towarzyszy p. Premier Walery Sławek, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, szefowie domu wojskowego i cywilnego P. Prezydenta. Wraz z P. Prezydentem przybywa Jego małżonka i córka.

P. Prezydent udaje się do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, poczem wraz z Nią wchodzi do zamienionej na kaplicę sali, w której spoczywa w odkrytej jeszcze trumnie ciało Marszałka Piłsudskiego.

Ks. kardynał Kakowski w otoczeniu duchowieństwa odprawia egzekwie. Po modlitwie trumna zostaje przykryta wiekiem i osłonięta biało-czerwonym sztandarem, przepasanym wstęgą o barwach orderu Virtuti Militari. Na trumnie złożono buławę marszałkowską, szablę i maciejówkę.

W drzwiach pałacu Belwederskiego ukazuje się grupa oficerów niosących na trzynastu atłasowych poduszkach odznaczenia bojowe polskie i cudzoziemskie Marszałka.

Na pierwszej poduszce widnieją insygnja Orderu Orła Białego i Polonia Restituta.

W tym momencie w kaplicy belwederskiej generałowie podnieśli na barkach trumnę ze zwłokami Wodza: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły i b. szef Sztabu I-ej Brygady gen. Kazimierz Sosnkowski, za nimi generałowie Fabrycy, Römmel, gen. Kasprzycki i gen. Ruppert. Poprowadzeni przez najwyższych dostojników kościelnych z kardynałem Kakowskim i ks. biskupem polowym Gawliną generałowie wynieśli trumnę na dziedzińcu.

W uroczystą ciszę wtargnęły dźwięki pobudki granej przez fanfarzystów i, przejmujący, długotrwały warkot werbli. Oddziały sprezentowały broń.

W czasie składania trumny na lawecie — przez kwadrans — panuje śmiertelna cisza. Słychać tylko dźwięk dzwonów, które zabrzmiały we wszystkich świątyniach stolicy i daleki głos syren fabrycznych.

Godzina 8 minut 20. Niesiona na ramionach generałów trumna spoczęła na lawecie armatniej.

Przy niemilkącym warkocie werbli rozwiła się pochód żałobny. Otwierał go gen. Bończa-Uzdowski, a za nim oficerowie nieśli olbrzymi wieniec laurowy od P. Prezydenta Rzplitej z szarfami o barwach narodowych, na których widnieje napis: „Najdroższemu Józefowi Piłsudskiemu — Prezydent Rzplitej“.

Za tym wieńcem niesiono drugi — z czerwonych kwiatów z białym orłem — od Rządu Rzeczypospolitej.

Dalej jechali szwoleżerowie z orkiestrą i sztandarem, 1-szy D. A. K., orkiestra 36-go pułku i batalion kombinowany z trzema chorągiewkami pułków garnizonu warszawskiego. Za oddziałami wojskowymi szły dwa poczty chorągiewiane pułków legionowych niesione przez legionistów w historycznych mundurach, następnie grupa oficerów, niosących odznaczenia Marszałka. Prosty, czarny drewniany krzyż. Kler zakonny i świecki z kardynałem Kakowskim, ks. biskupem pol. Gawliną, ks. Mauersbergerem. Alumnii.

W sześć par koni zaprzężona laweta. Po obu jej stronach oficerowie i podoficerowie tworzą asystę honorową. Żołnierze niosą płonące pochodnie. Na lawecie Trumna. Za

nią kroczy w ciężkiej żałobie pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, prowadzona przez P. Prezydenta Rzplitej, córki Marszałka, p. Mościcka, prowadzona przez P. Premiera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie Senatu i Sejmu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, ministrowie, Prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, generalicja, podsekretarze stanu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński i pierwszy prezes N. T. A. Hełczyński, posłowie i senatorowie, prezydent i wiceprezydenci Warszawy, delegacje korpusu oficerskiego, wyżsi oficerowie policji państwowej, delegacje Senatów Akademickich, organizacji i stowarzyszeń.

Długim węzłem błyszczą opustoszała jezdnia. Przy jej krawędziach stoją nieruchomo szpalery z bronią w nogi. Po jednej stronie żołnierze piechoty, po drugiej młodzież Przystosowania Wojskowego Szkolnego. Za szpalarami gromadzi się wciąż liczniej publiczność. Stoi już w dziesięciu, miejscami w piętnastu rzędach.

Przez ulice Warszawy wśród setek tysięcy ludzi, wpatrzonych w trumnę, posuwa się kondukt żałobny.

Za trumną idzie Naród. Poczty sztandarowe organizacji byłych żołnierzy Marszałka: Związku Legionistów i Peowiaków, chorągwie Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, 1-go Polskiego Korpusu na Wschodzie, Powstańców Śląskich, sztandary Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, dalej nieskończona ilość chorągwi i sztandarów organizacji, związków i stowarzyszeń społecznych, chorągwie kongregacji religijnych, czerwone sztandary związków robotniczych, zwarte oddziały junaków, strzelców, szeregi P. W., kolejarze, pocztowcy, harcerze, młodzież szkolna. Wszystkie warstwy i wszystkie klasy społeczne kroczyły w tym najsmutniejszym z pochodów, jaki przeszedł kiedykolwiek przez ulice Warszawy.

Wszystkie dzwony biją bez przerwy. Dźwięk ich odbija się od wąskich ulic staromiejskich.

O godz. 10 min. 30 czoło pochodu zbliża się do katedry. U wylotu Placu Zamkowego

widają ognie pochodni i ich odbłyski w stali bagnetów. Dobosze zaczynają grać stłumiony, przejmujący werbel, który trwa aż do chwili, gdy laweta armatnia ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego zatrzymuje się przy wejściu do katedry.

Trumnę biorą na ramiona członkowie Rządu i niosą do wnętrza Katedry. W tej chwili rozbrzmiewają fanfary bojowe.

Trumnę składają na wyniosłym katafalku, okrytym szkarłatem. Nad nią u stropu zawieszona jest korona z ośmiu orłów strzeleckich, zakończona u góry krzyżem. Od korony ku filarom spływają cztery szerokie chorągwie narodowe, a ku katafalkowi zasłony kirowe. Z każdej strony katafalku płonie sześć świec w srebrnych świecznikach.

Na trumnę padają smugi reflektora. Czerwień sztandaru, okrywającego trumnę, zdaje się spływać krwią. Blask idzie od szabli, od buławy marszałkowskiej, od czapki Wodza, od których spływają na boki wstęgi orderu Virtuti Militari.

Nie niesiono wśród orderów na poduszkach odznaczeń bojowych.

Marszałek ma je na sobie. Spoczywa w trumnie przepasany Wielką Wstęgą Virtuti Militari, z gwiazdą tego orderu i z małym srebrnym krzyżykiem V klasy na piersi, obok Krzyża Niepodległości z mieczami, a dalej czterokrotny Krzyż Walecznych.

W prezbiterjum zajmuje miejsce Marszałkowa Piłsudska z córkami, P. Prezydent Rzplitej, premier Sławek, marszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd i generalicja z Generalnym Inspektorem gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym. W stalach — kapituła Katedry warszawskiej. Na tronie arcybiskupim zasiada ks. kardynał Kakowski, a ks. biskup Gawlina odprawia żałobne nieszpory.

Na czas nabożeństwa reflektory gasną. Kościół wypełniony oficerami i podoficerami, którzy jako reprezentanci armji wzięli udział w kondukcje. Katedra nie może pomieścić nawet drobnej części przybywających. To też znajdujący się wewnątrz wychodzą stopniowo, aby zrobić miejsce następnym.

O północy nabożeństwo się kończy. Pan Prezydent, Rodzina Marszałka, członkowie Rządu i dostojnicy opuszczają Katedrę. Bębny znowu grają głuchy werbel.

Pełny sukces Pożyczki Inwestycyjnej

Spółceństwo godnie spełniło swój obowiązek

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej pokryta została przez społeczeństwo z wielką nadwyżką. Prowizoryczne obliczenia, dokonane bezpośrednio po zamknięciu subskrypcji w dniu 10 b. m., wieczorem, wykazały, że subskrypcja osiągnęła niemal 240 milionów złotych. A że pierwotna preliminowana kwota pożyczki wynosiła 150 milionów zł. — otrzymujemy imponujący sukces akcji, zmierzającej do ożywienia naszego życia gospodarczego, uruchomienia szeregu robót inwestycyjnych i zatrudnienia pokażnej części ludzi, pozbawionych pracy.

Sukces pożyczki inwestycyjnej jest bardzo znamienym objawem stosunku społeczeństwa do potrzeb Państwa. Już poraż drugi stosunek ten manifestuje się wielką ofiarnością. Poraz pierwszy przed dwoma laty, gdy chodziło o równowagę, a Państwo zaapelowało do swych obywateli, by w tem aktywnie dopomogli. — Wówczas apel ten spotkał się z powszechną aprobatą i subskrypcja Pożyczki Narodowej pokryta została niemal trzykrotnie. Poraz wtóry obecnie rząd zaapelował do społeczeństwa już nie w interesie równowagi, budżetu państwa, a w koncepcji uruchomienia szeregu robót publicznych — drogowych, wodnych, budowlanych — by w ten sposób stworzyć warsztaty pracy, ożywić wytwórczość rodzimą a przede wszystkim dać zarobek ludziom, których przeszło 5-letnia depresja gospodarcza pozbawiła pracy.

Na apel ten godnie odpowiedziało społeczeństwo.

Mamy tu więc wyraźny dowód zaufania społeczeństwa. I mamy zarazem sprawdzian jego ofiarności i patriotyzmu. Mamy również i wyraźny objaw chęci współpracy, tendencji przyczynienia się aktywnie przez najszersze rzesze obywatelskie do dzieła podniesienia Polski na wyższy mocarstwowy, utrwalenia bytu Państwa na najmocniejszych podstawach.

Bo obywatel bacznie przyglądał się tym przemianom, jakie w ciągu lat zachodziły zarówno w wewnętrznej strukturze Państwa, jak i jego pozycji nazewnątrz jak wreszcie w wysiłku uodpornienia Państwa i jego ludności wobec naporu trudności gospodarczych.

Widział on ów heroiczny wprost wysiłek, jaki był potrzebny, aby w dobie kryzysowej, okresie katastrofalnego spadku cen produktów rolnych, zanikania obrotów wewnętrznych, wzrastającego bezrobocia

— utrzymać niewzruszoną walutę, aktywność bilansu handlu z zagranicą, a nade wszystko nie dopuścić do narastania niedoboru w budżecie państwowym. Widział również i dobre rezultaty stabilizacji we-

wewnętrznej, ukrócenia elementów dywersji, zaś zogniskowania czynników dobrej woli dokoła twórczej i realnej pracy społecznej. Widział wreszcie proces narastania powagi Polski na świecie wskutek samo-

Helena Fligel - Żydkowa.

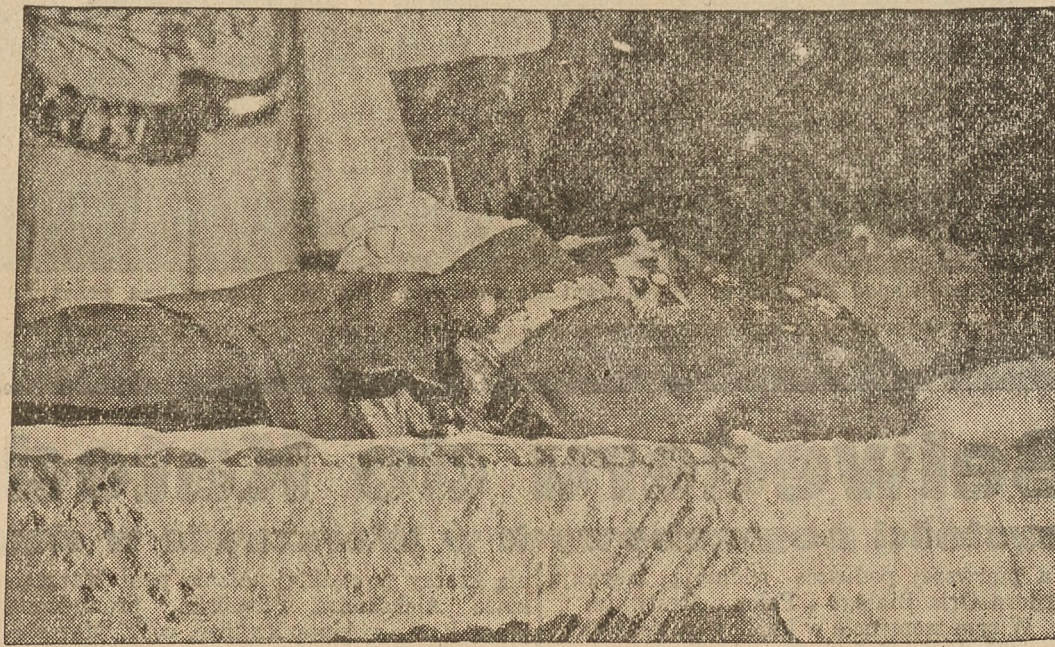
Oj Tyś nie odszedł!

Ach! Jęczą dzwony tak ciężko... boleśnie... szloch się wyrwa i serca nam targa!
A cała Polska — jedna dzisiaj skarga:
„Czemuś nas odszedł nasz Wodzu — tak wcześnie?”

O! Tyś nie odszedł! — Oczy sokolemi patrzysz na tłumy zbolale żalobą...
Wieczna Legendo! Łzy płyną za Tobą,
że na sen wieczny masz odejść do ziemi!

O! Tyś nie odszedł! tylko usnął Wodzu...
Duch Twój mocarny jest przy nas, w pobliżu!
Czuję moc wielką w przeogromnym krzyżu,
co spadł na barki całego narodu!

Tyś — cennych wskazań zostawił nam księgę.
Z umiłowaniem wstąpimy w Twe ślady!
wykorzenimy narodowe wady...
na to Ci Wodzu — składamy przysięgę!



Marszałek Piłsudski w trumnie w Belwederze.

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

40) (Ciąg dalszy.)

— Co to... było?... — zapytał. Zdziwił się, że mu tak trudno wypowiedzieć tych kilka słów.

— Cicho, Hanysku!... Już dobrze... — słyszy czyjś głos. Głos jest miękki i podobny do starego złota. Przecież on już taki głos gdzieś słyszał... Któż to może być?...

— Kto tu?... — zapytał znowu i znowu podniósł powieki.

Ujrzał te czarne i jakby aksamitne oczy, płonące nad nim drobinkami słońca. Nad oczami czerni się czuprynka, czerwone usta są rozchylone w lekkim uśmiechu, a na lewym policzku poznaje tamten dotek...

— Panna... doktor... Stasia... — wyszeptał zdziwiony. Wszak już teraz przypomina sobie wszystko. Lecz skąd się tu wzięła? A gdzie jest małpka?...

— A gdzie jest... małpka?... — zapytał znowu.
— Hm... leż teraz spokojnie, Hanysku!... — odpowiada mu czyjś głos, a miękka dłoń kładzie się na jego oczy.

Kiedy się po drugi raz obudził, dojrzał słoneczną plamę na przeciwległej ścianie. Plama tkwiła na białej ścianie i była podobna do koloru wypieczonego chleba. Hanys wywnioskował stąd, że to już chyba słońce zachodzi.

To tak długo spał?... Przez chwilę zgarniał myśli, żeby wszystko sobie przypomnieć. Nie może. Przechylił głowę i spojrzął w bok. Ujrzał siedzącego rudego Józefa. Skąd się tu rudy Józef wziął?... Przecież jego nie było, a była panna doktor Stasia

— Józef!... — szepnął, bo nie mógł głośniejsz zwołać.

Rudy Józef odwrócił się raptownie i roześmiał zadowolony.

— No, już się obudził?... — zapytał chrapliwie.

— Co to było?... — szepnął znowu.

— Ha, co było!... Żle było, ale teraz już dobrze...

— Gdzie jest panna Stasia?...

— Ho, ho, poszła!...

— Dokąd?

— No, do Cieszyna!... Myślisz, że niema nic innego do roboty, jak tu siedzieć?... Mnie kazała czuwać przy tobie!... Ale nie pytaj się tyle, bo nie wolno... Zakazała!... Wszystko ci opowiem!... Chcesz?...

— Chcę!...

— Mówi się: proszę!...

— Proszę!

— Tóż słuchaj, ale nic się nie pytaj, bo nie wolno... Tamta pani doktorka zakazała!... Słuchasz?...

— Tak... mów!

— Tóż to było tak!... Ojciec z panem Szymiczkiem pojechali do Wisły czy gdzieś tam. Ty zresztą wiesz. Jutro wrócą!... A tyś został w domu... Ale wiesz, ja to tak wszystko mówię od początku, bo ta pani doktorka tak mi nakazała!... Morowa pani!... Cóż mam robić? Słuchasz?...

— Słucham... A gdzie jest małpka?...

— Ho, ho!... Ale muszę od początku, bo tak ta pani doktorka kazała!... Tóż to było tak!... A oto masz zegarek!...

Hanys wyczuł w dłoni zegarek. Zdziwił się ogromnie i już chciał się znowu o coś zapytać, lecz rudy Józef krzyknął:

— Cicho być, bo ta pani doktorka zakazała!... Ho, ho!... Człowiek musi teraz babę słuchać!... Tóż już masz zegarek!... A to było tak!... Wiesz, kto go ukradł?... Widzisz, nie wiesz!... Tyś myślał, że ja!... Ci-

dzielnej a rozważnej polityki, akcentującej wyraźnie stanowczo żywotny interes Państwa i stawiający go za cel jedyny.

Cóż więc dziwnego, że na tem podłożu wzrastał wciąż czynnik zaufania do Państwa i jego rządu, a zarazem chęć kollaboracji, ofiarności?

Bezsprzecznie to zaufanie i na te szerzące się wciąż tendencje współpracy wpłynęły również i cele ustrojowe, jakie obóz pracy państwowej sobie postawił, a przez swą reprezentację parlamentarną podniósł do godności obowiązującego wszystkich obywateli prawa. Jeśli bowiem nowa nasza Konstytucja stanęła na zasadniczym stanowisku, że „Państwo jest wspólną własnością wszystkich obywateli“, że każde pokolenie musi się wykazać dorobkiem, płynącym z wspólnego wysiłku, że praca jest fundamentem rozwoju i powagi Państwa — to hasła te stworzyły ów grunt podatny dla idei współpracy i dla posłuchu wobec apelu, żądającego ofiarności na rzecz wspólnego dobra.

Spółceństwo zrozumiało dobrze tezy naczelne nowej Konstytucji. Mamy tego właśnie pierwszy realny miernik. Otrzymaliśmy go w formie sukcesu pożyczki inwestycyjnej, w postaci pokrycia jej z wielką nadwyżką.

Na apel rządu odpowiedział obywatel: budujcie! twórzcie! niech Polska pokryje się gęstą siecią komunikacyjną, niech ujarzmi górskie potoki i stworzy wodne arterje, niech wznieśnie nowe budowle, mające służyć ogólnemu dobru!

Sukces pożyczki inwestycyjnej jest zarazem sukcesem idei państwowej. M.

Kondolencje

Prezydenta Roosevelta

WARSZAWA. Prezydent St. Zjedn. A. P. Franklin D. Roosevelt wystosował do P. Prezydenta R. P. następujący telegram:

Przesyłam Waszej Ekszelencji, jak również i Narodowi polskiemu moje szczere kondolencje spowodu śmierci znakomitego Męża Stanu i Żołnierza Polski, Marszałka Piłsudskiego, którego talenty i dokonane dzieło zdobyło mu wysoki szacunek narodu amerykańskiego.

MOSKWA. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bullitt otrzymał osobiste polecenie Prezydenta Roosevelta, aby reprezentował jego osobę na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego. Ambasador Bullitt w towarzystwie sekretarza osobistego i radcy ambasady R. P. w Moskwie Żmigrodzkiego wyleciał samolotem do Mińska, skąd specjalnym pociągiem wyjedzie do Warszawy. Na lotnisko ambasadora Bullitta odprowadzili ambasada polska z ambasadorem Łukasiewiczem na czele, ambasada Stanów Zjednoczonych i wicedyrektor sowieckiej awiacji cywilnej Anwelt.

cho!... Nie wolno mówić! Ja wiem, żeś ty mnie posądział o kradzież zegarka. Ale to było tak... Na czym to skończyłem?... Aha, już wiem. Tóż to było tak! Ojciec twój z panem Szymiczkiem pojechali gdzieś do Wisły. Jutro wrócą, jak już powiedziałem. A tyś został sam w domu... Nie wiem, czy taką budę na kołach można nazwać domem? Ale cicho bądź!... O czym to mówiłem?... Aha! A ja poszedłem na świat się popatrzeć. A gdy wracałem tak jakoś po godzinie pierwszej, to ludzie zbierali się na moście. Bo miała być powódź! Ja też szedłem się popatrzeć. A Ryszard też poszedł. A ten piegowaty Karol też. Ale przedtem wywołał małpkę z budy, bo chciał zarobić jakiś grosz między ludźmi na moście. Małpka wyszła przez okno, ale potem nie chciała iść z nim na most. Bo jej było zimno. Wtedy on ją zbił!... A potem wziął ją pod surdut i poszedł... Mnie to wszystko mówili ludzie... Bo piegowatego Karola już niema u nas... Na policji siedzi za ten zegarek... Nie śpisz?

— Nie... Mów dalej!...

— Dyc mówię, ni?... Tóż Karol wziął małpkę na most między ludzi, a kiedy już był na moście, to ją chciał wyciągnąć z pod surduta, żeby pokazywać komedje. Ale małpka przez ten czas, jak siedziała pod jego surdudem, odpięła mu łańcuszek ze zegarkiem. Wiesz od kamizelki. A gdy ją z pod surduta wyjął, wiesz, tę małpkę!... Śpisz?...

— Nie!... Opowiadaj... — Dyc opowiadam... Na czym to skończyłem?...

Aha, jak małpka wyszła z pod surduta... Wiesz, z pod surduta tego piegowatego Karola... To małpka fik od razu na przęsło... A w dłoni trzymała twój zegarek, co ci go ukradł Karol... A ona go wyjęła z kieszeni jego kamizelki... Tyś wtedy pedził do mostu i coś krzycałeś... Ja cię widziałem... Ja wszystko widziałem... I zegarek twój poznałem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śląsk pogrążony w żałobie

Zarządzenie Wojewody Śląskiego: w sprawie ruchu samochodowego w kierunku Krakowa

Katowice, 18 maja.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 12. grudnia 1933 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w województwie śląskim (Dz. U. Śl. Nr. 28 poz. 54) i § 10 ust. 3 rozporządzenia z dnia 15. marca 1934 r. wydanego w porozumieniu z Śląską Radą Wojewódką zezwalam w związku z uroczystościami żałobnymi i pogrzebem I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego na przewóz osób samochodami ciężarowymi, w dniach 17, 18 i 19 maja

br. z całego obszaru województwa śląskiego w kierunku Krakowa i z powrotem.

Samochody, które mają służyć do tego celu, odpowiadają muszą przepisom przytoczonego rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U. Śl. Nr. 8 poz. 15 z roku 1934) oraz muszą być przystosowane do przewozu osób w ten sposób, aby bezpieczeństwo pasażerów nie było narażone na szkodę.

Dr. Grażyński
Wojewoda.

Wstrzymać ruch, zachować milczenie

Katowice, 18 maja

Peowiaci Okręgu Śląskiego zwracają się do całego społeczeństwa śląskiego z gorącym apelem, aby w sobotę w chwili składania zwłok śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do krypty Królewskiej na Wawelu wstrzymano ruch uliczny, obna-

żono głowy i zachowano uroczyste milczenie.

Chwilę tą obwieszcza: sto jeden strzałów armatnich z Krakowa słyszanych przez megarfony, odgłos dzwonów kościelnych oraz syren fabrycznych i kolejowych.

Zarząd Okręgu Śl. Zw. Peowiaków.

Wezwanie do zamykania składów w dniu dzisiejszym

Wobec zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Polski Związek Stowarzyszeń Kupieckich Woj. Śląskiego wzywa całe kupiectwo do wzięcia czynnego

udziału w żałobie narodowej przez zamknięcie swych przedsiębiorstw i składów, podczas uroczystości pogrzebowych, odbywających się w Krakowie w sobotę, dnia 18. b. m.

Sklepy w Chorzowie

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Chorzowie na swem nadzwyczajnym żałobnym zebraniu 16 b. m. uchwaliło zamknąć wszystkie sklepy w dniu 18 b. m. w czasie uroczystości pogrzebowych w Krakowie na znak

dziś zamknięte.

żałoby. Równocześnie zebrani kupcy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie na kwotę 100 zł, zamiast wieńca na trumnę.

Apel do firm przemysłowych i handlowych

W związku z uroczystościami pogrzebowymi śp. Marszałka Piłsudskiego, które odbędą się w sobotę, dnia 18 bm. w Krakowie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zwraca się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych jej okręgu z apelem o wzięcie udziału w tych uroczystościach i w tym celu prosi, aby: 1) we wszystkich zakładach pracy dzień sobotni uważano za wolny od pracy (w zakładach górniczych przez zastosowanie świętówek).

2) wszystkie sklepy handlowe w sobotę

w czasie od godz. 9-ej do 14 i od 17 do 19 były zamknięte.

3) wszystkie zakłady przemysłowe uruchomiły w tym dniu syreny fabryczne, a mian.: o godz. 8-ej rano, 12 w południe i 7 (19) wieczorem na przeciąg 10 minut.

Równocześnie Izba prosi wezwać urzędników i załogi robotnicze do wzięcia udziału w nabożeństwach zorganizowanych bądź to przez miejscowe komitety, bądź przez poszczególne twarzystwa.

Baczność Spiewacy Śląscy!

Zarząd Główny Stow. Spiewaków Śląskich komunikuje, że odbył 16 maja o godz. 18-ej zebranie uroczyste poświęcone pamięci Największego Polaka, Marszałka Piłsudskiego, zamiast wieńca uchwalono przekazać 100 zł na budowę kopca Marszałka w Krakowie.

Na skutek 6 tygodniowej żałoby narodowej uchwalono przesuniecie Jubileuszowego Zjazdu Spiewaków Śląskich z Zielonych Świąt — na dzień 14 i 15 września br. z programem już ustalonym, a zawody postanowiono odbyć 2 tygodnie później tj. 29 września br.

Odwoluje się próby okręgów Cieszyńskiego, Pszczyńskiego i Mysłowickiego, wyznaczone na 19 i 26 maja i przenosi się je na drugą połowę czerwca, a terminy szczególne tychże poda Zarząd Główny okólnikiem do wiadomości Oddziałów. Reszta prób odbędzie się normalnie.

Donosimy wreszcie, że bratni Związek Spiewaków Śląska Opolskiego przenosi Zjazd, który się miał odbyć dnia 26 maja w Bytomiu na dzień 30 czerwca br

Cześć Pieśni!

„Strzelcy” boleśnie odczuli stratę Marsz. Piłsudskiego

Jak donosiliśmy, wieść o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wywołała w szeregach strzeleckich na Śląsku specjalnie silne wrażenie. Wyrazem tego była spontaniczna i natychmiastowa reakcja poszczególnych oddziałów strzeleckich na terenie całego województwa, które nie czekając na rozkaz wyższych władz samorzutnie przystąpiły do organizowania żałobnych akademii. — We wszystkich oddziałach przed frontem oddziałów strzeleckich odczytano Orędzie Pana Prezydenta RP., rozkaz Komendy Głównej Związku Strzeleckiego oraz rozkaz Komendy Podokręgu ZS. „Śląsk”, przyjęto w głębokim smutku i milczeniu przez zgromadzonych strzelców.

Oddziały przystąpiły niezwłocznie do dekoracji żałobnej świetlic i budynków, w których znajdowały się pomieszczenia Związku Strzeleckiego oraz w niektórych miejscowościach zbudowały zaimprovizowane kaplice żałobne przystrojone w barwy narodowe, pokryte kirem z portretem Marszałka Polski, przed którymi zaciągnęły straż honorową.

Szczególnie pięknie kaplice takie wypadły w miejscowościach Mikołowie i Mysłowicach.

16 bm. o 9-ej rano kompanie strzeleckie wzięły udział w nabożeństwie w Katowicach wspólnie z wojskiem, następnego dnia o 10 wraz z innymi organizacjami.

Na wieść o tem, iż uroczystości pogrzebowe odbędą się w Krakowie, do Komendy Podokręgu w Katowicach napłynęły niezwykle liczne zgłoszenia udziału w pogrzebie ze strony poszczególnych oddziałów Związku Strzeleckiego.

Poszczególne oddziały powiadomiły swe władze, iż zamierzają iść pieszo do Krakowa i proszą usilnie o udzielenie im zezwolenia.

Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego „Śląsk” ustaliła wysłanie do Krakowa, 6 pocztów sztandarowych, 16 delegacji po jednej z każdego powiatu, batalion strzelców, 1 kompanię strzelczyń oraz 2 orkiestry.

W nadchodzącym tygodniu na terenie całego Podokręgu zorganizowane zostaną akademie żałobne przez poszczególne oddziały Związku Strzeleckiego poświęcone pamięci Wodza Narodu i Wskrziesiciela Państwa Polskiego.

Harcerze inicjują budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Katowicach

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Gimnazjum Państwowym w Katowicach — na odbytem zebraniu zarządu, oddając hołd prochom Wielkiego Budowniczego Mocarstwowej Polski — uchwaliło przesłać na ręce Prezydenta miasta Dra Adama Kocura kwotę 50 zł jako pierwszą cegiełkę celem

zebrania funduszu na wybudowanie pomnika Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego w Katowicach, z prośbą o powołanie Komitetu, któryby przeprowadził dzieło to ku przekazaniu potomności idei i zasad Wodza Narodu.

Rozkaz nadzwyczajny nr. 2 do Oddziału Młodzieży Powstańczej

Uzupełniając rozkaz nr. 1 w sprawie żałoby i hołdu dla nieodżałowanej nam nigdy śp. Pierwszego Marszałka Polski — Zarząd Główny i Komenda Główna Oddziałów Młodzieży Powstańczej zarządza: 1. Utrzymanie głębokiej żałoby w wszystkich członków, aż do odwołania; 2. Należenie kupy na proporzycy i znaczki członkowskie jak również noszenie opaski na lewym ramieniu, nakrywającej naramiennikowe godła O. M. P. 3. Wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych, organizowanych w poszczególnych miejscowościach. 4. Odwołanie wszelkich imprez i uroczystości organizacyjnych aż do odwołania. 5. Zorganizowanie zebrań żałobnych ogólnych

Oddziału, poświęconych uczczeniu pamięci Wielkiego Zmarłego. Współpracę z grupami Związku Powstańców Śl. zarówno przy organizowaniu uroczystości żałobnych, wyjazdu do Krakowa i w budowie pomnika mauzoleum dla uczczenia poległych Powstańców i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, 7 Zebranie chłopców i dziewcząt kwot (miast na wieńce) na sypanie kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie i przesłanie na konto pocztowe 444. Udział w uroczystościach pogrzebowych w Krakowie biorą tylko zgłoszeni w Komendach Powiatowych i tylko posiadający przepisowe umundurowanie. Zarząd Główny i Komenda Główna OMP.

Kondolencje harcerzy zagranicznych

Komisarz Międzynarodowy Harcerzy w Katowicach otrzymał kilkadziesiąt kondolencyjnych telegramów od organizacji skautowych różnych skautów. M. in. serdeczne wyrazy współczucia nadesłał Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie p. Hubert Martin, który równocześnie na ręce ambasadora RP. Raczyńskiego w Londynie nadesłał następujący telegram kondolencyjny:

„W imieniu Ruchu Skautowego całego świata pozwolę sobie przesłać Jego Ekscelencji a przez Niego naszym braciom skautom w Polsce najszersze kondolencje z powodu śmierci Marsz. Piłsudskiego. W całej pełni dzielimy z Polską Jej żałobę, wywołaną śmiercią wielkiego Syna Ojczyzny i wyrażamy najserdeczniejsze współczu-

cie”. — Hubert Martin, Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie.

Święto zuchów na Śląsku odwołane.

W dniu 2 czerwca miało się odbyć na Śląsku w Chorzowie wielkie święto zuchów Śląskiej Chorągwi Harcerzy. Święto to z uwagi na żałobę narodową w jakiej pogrążyli się harcerze po śmierci Pierwszego Marszałka Polski, który był zarazem Pierwszym Protektorem Związku Harcerstwa Polskiego zostało odwołane, jak również wszystkie inne imprezy harcerskie.

Wszyscy harcerze na Śląsku po stracie swego Wielkiego Wychowawcy okrzykli krzyże harcerskie krepą, a na rękawy założyli żałobne opaski. Sztandary harcerskie spowite zostały kirem,

Powołanie do życia Śląskiego Pracowniczego Komitetu Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W dniu 16 maja rb. odbyło się w Katowicach w lokalach P. Z. Z. posiedzenie żałobne przedstawicieli pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze Górnego Śląska. Posiedzeniu przewodniczył prezes Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych p. Ludwik Maciejewski, który wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski. Licznie zebrani przedstawiciele wysłuchali przemówienia stojąc. Następnie uchwalono jednogłośnie powołać do życia Śląski Pracowniczy Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Do wydziału wykonawczego tegoż Komitetu powołani zostali p. Ludwik Maciejewski w charakterze prezesa oraz panowie Józef Kawa i Emil Świerczyna. Do Śląskiego Pracowniczego Komitetu Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przystąpiły dotąd następujące organizacje: 1. P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach. 2. Zjednoczony Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych koło w Chorzowie. 3. Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Woj. Śl.

4. Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Z. Z. P. U. w Katowicach. 5. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych — okręg śląski. 6. Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P. 8. Stowarzyszenie Urzędników Magistratu miasta Katowic. 9. Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. Z. 10. Stowarzyszenie Pracowników Banku Polskiego — koło w Katowicach. 11. Zrzeszenie Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego — koło w Katowicach. 12. Allgemeiner freier Angestelltenbund. 13. Gewerkschaft der Angestellten. 14. Gesamtverband Deutscher Angestelltengewerkschaften. 15. Związek Pracowników Bankowych — okręg śl. 16. Związek Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów — okręg śląski. Na najbliższym posiedzeniu wydziału wykonawczego Śląskiego Pracowniczego Komitetu Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego omówiona zostanie sprawa urzędzenia ogólnopracowniczej uroczystej akademii żałobnej w Katowicach.

Pracownicze związki zawodowe, nie należące jeszcze do komitetu, zgłosić mogą akces pod adresem komitetu, Katowice, ul. Wawelska 1, II. p. tel. 343-13 i 343-83.

Udział przemysłu śląskiego w żałobie narodowej

16 bm. odbyło się w przybranej kirem wielkiej sali posiedzeń Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego uroczyste posiedzenie wszystkich organizacji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, poświęcone uczczeniu i złożeniu hołdu pamięci Wielkiego Budowniczego Państwa i Wodza Narodu, I-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie zgałębiło się w serdecznym przemówieniu Prezes Unji p. inż. Ciszewski, wzywając w zakończeniu do zgodnej i wyteżonej pracy w myśl wskazań ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz do walki, gdy tego zajdzie potrzeba, poczem odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego, jak i całego przemówienia, zebrani wysłuchali stojąc.

Po dwuminutowej ciszy na znak czci i hołdu dla pamięci Marszałka Piłsudskiego, p. Dyrektor Bajer w dłuższym przemówieniu skreślił koleje życia Wskrziesiciela Ojczyzny.

Następnie zamiast wieńców i kwiatów na trumnę postanowiono Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego wraz ze Związkiem Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego i Polska Konwencja Węglowa złożyć po 4.000 zł na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie i po 1.000 zł na Towarzystwo Opieki nad dziećmi, którego przewodniczącą jest p. Marszałkówna Piłsudska, a nadto obecni na posiedzeniu przemysłowcy indywidualnie subskrybowali znaczniejsze kwoty na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Wreszcie postanowił Komitet Prezydjalny Unji zebrać kwotę 200.000 zł na fundację dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Cel tej fundacji zostanie ustalony na jednym z późniejszych posiedzeń.

Zgodnie z życzeniem Komitetu Obchodu uroczystości żałobnych w Krakowie postanowiono wysłać jedynie nieliczną delegację przemysłowców i jeden poczt sztandarowy górników na pogrzeb w Warszawie oraz delegację przemysłowców i pocztu sztandarowe ze wszystkich kopalń zagłębia węglowego na pogrzeb w Krakowie.

Pozatem postanowiono na znak żałoby przewrócić w piątek pracę we wszystkich zakładach na 10 minut od godz. 11.55 do godz. 12.05 i uruchomić na ten czas wszystkie syreny na terenie całego zagłębia węglowego. Dalej postanowiono w sobotę świętować oraz wziąć udział w nabożeństwach żałobnych w najbliższych kościołach, ponadto zaś w dniu tym trzykrotnie uruchomić wszystkie syreny we wszystkich zakładach pracy na terenie całego zagłębia węglowego, a to o godz. 8-ej rano w chwili składania trumny ze zwłokami Marszałka na lawecie armaty, o godz. 12-tej w czasie nabożeństwa żałobnego w Katedrze na Wawelu oraz o godz. 19-tej w chwili złożenia trumny do krypty królewskiej.

*

16 bm. odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiej Konwencji Węglowej.

Na wstępie Przewodniczący p. inż. Cybulski odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po odwołaniu hołdu cieniem Wielkiego Bohatera uchwalono wyasygnować zamiast wieńców 4 tys. zł na budowę kopca w Krakowie, oraz 1 tys. zł na Towarzystwo „Opieka“ (Oddział w Katowicach), którego czynną protektorką jest Pani Marszałkówna Piłsudska, a którego działalność, rozciągająca się na najmłodsze dzieci polskie, tak bliską była Sercu Zmarłego Marszałka.

Śląsk optakuje zgon Wodza Narodu

KATOWICE. W auli Śląskich Zakładów Naukowych przy ul. Krasieńskiego w Katowicach zebrały się członkinie Tow. Polek Katowic, celem oddania hołdu nieśmiertelnej pamięci Marszałkowi. Po dłuższym — pełnym napięciu milczeniu — odczytano orędzie i wystuchano krótkiego przemówienia, poczem wszystkie obecne Polki złożyły Marszałkowi ślubowanie na sztandar. Koło katowickie wysłało depesze kondolencyjne na ręce Pana Prezydenta i Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Po pamiętnym zebraniu Polki w dużym pochodzie ze sztandarem udały się do kościoła garnizonowego, gdzie ks. Bombas odprawił modły i wygłosił przemówienie poświęcone Wielkiemu Zmarłemu.

KATOWICE. 15 bm. zwołane zostało nadzwyczajne zebranie Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Śląskiego, by w głębokim hołdzie pośmiertnym uczcić pamięć swego Wielkiego Protektora śp. Marszałka Piłsudskiego. W głębokim wzruszeniu wysłuchali zebrani nacechowanego żalem przemówienia wiceprzewodniczącej Z. O. dh. W. Jordan-Łowiańskiej i odczytano orędzie Prezydenta R. P. Wnieśliśmy uroczyste przyasycie instruktorów i instruktorów sztandar Zarządu Oddziału Śl. pokryto żałobnym kirem. Odczytanie rozkazu Naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego i chwila milczenia zakończyły to pełne wzruszenia zebranie. Poprzedniego dnia zebrane grona instruktorskie Chorągwi harcerki i harcerzy poświęciły również swoje zebranie uczczeniu ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Do swoich gron instruktorskich przemawiali komendantka i komendant Chorągwi, poczem odczytał orędzie Pana Prezydenta i rozkaz Naczelnictwa Z. H. P. — Grona instruktorskie w myśl wskazań Naczelnictwa ślubowały, że Marszałek Piłsudski żyć nazawsze będzie w sercach harcerskich i czynem będą się starały okazać, że nie zawiodą zaufania jakim ich Organizację zaszczycał.

KATOWICE. Onegdaj odbyła się w sali posiedzeń Magistratu miasta Katowic żałobna zbiórka Koła Przyjaciół Harcerstwa IV. Drużyny im. Ks. Józefa Poniatowskiego przy męskim gimnazjum miejskim, im. Mikołaja Kopernika, oraz drużyny harcerskiej tegoż gimnazjum. Jednominutowym milczeniem oddano hołd pamięci Wielkiego Zmarłego, poczem przez Koła Przyjaciół dyr. Jeziorowski odczytał orędzie Pana Prezydenta do Narodu, oraz wyjątki głębokich myśli Marszałka. Chwila ta wywarła na obecnych niezatarte wrażenie.

KATOWICE. Zarząd Związku Powstańców Śląskich Grupy powstańczo-uchodźczej Ziemi Cieszyńskiej w Katowicach w związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego zwołał nadzwyczajne zebranie, na którym po przemówieniu prezesa Grupy p. Parchańskiego uczczono pamięć Wodza Narodu przez powstanie z miejsc i dwuminutowe milczenie. Następnie sekretarz odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P., rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych i rozkaz nadzwyczajny Zarządu Głównego i Komendy Głównej Związku Powstańców Śląskich a w końcu złożono uroczyste przyrzeczenie, że powstańcy stać wiernie będą w szeregach wykonawców idei przekazanej przez Marszałka Piłsudskiego Narodowi.

ZALEŃSKA HAŁDA. Miejsce towarzyszący z Inicjatywy Związku Powstańców Śląskich urządziły 15-go bm. uroczyste zebranie żałobne, na którym słowo wstępne wygłosił prezes miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. p. Poloczek, odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P. a pienta żałobne wykonał chór męski „Lutnia”, wygłoszono potem referat poświęcony pamięci Zmarłego Marszałka i odczytano apel Komitetu Wojewódzkiego, oraz rozkaz Głównego Zarządu Zw. Powst. Śl. i Głównego Zarządu O. M. P. Poważny nastrój świadczył wymownie jak boleśnie dotknął wszystkich nieoczekiwanym zgonem najukochańszego Wodza.

KATOWICE. Zarząd Główny OMP. wysłał depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Pana Prezydenta Rzplitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Smigłego oraz do Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, w których zapewniła iż w pracy swej urzeczywistniać usilnie będzie testament największego na przestrzeni naszych dziejów Człowieka — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KATOWICE. Dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego odbyło się 16 bm. żałobne posiedzenie Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej Katowice, Oddział I., na którym odczytano orędzie P. Prezydenta R. P. Zarząd postanowił odroczyć walne zgromadzenie Straży, mające się odbyć 18 bm. na sobotę, dnia 1 czerwca br. w tym samym lokalu. Zebranie to odbyło się z tym samym porządkiem obrad.

KATOWICE. Związek Podoficerów Rezerwy w Katowicach odbył 15 bm. nadzwyczajne uroczyste zebranie, poświęcone pamięci Wodza i Twórcy Niepodległej Polski. Podniosłe przemówienie wygłosił na wstępie mgr. praw p. Stawny, którego zebrani wysłuchali — stojąc. Poczem pokryto sztandary Związku kirem. Po odczytaniu orędzia P. Prezydenta R. P., oraz rozkazu kierownika Państw. Urzędu P. W. i W. F. pik. Kilińskiego, uczczono pamięć Najdroższego Wodza 3-minutowym milczeniem. W sercach żołnierzy-podoficerów pozostanie Marszałek Piłsudski zawsze żywym, a ideologia Jego święta.

KATOWICE. 16 bm. o godz. 19 odbyło się w Katowicach w „Świetlicy Urzędniczej” zebranie członków Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Woj. Śl., poświęcone uczczeniu pamięci Wodza Narodu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odczytaniu przez prezesa zarządu głównego p. Świerczyńskiego orędzia Pana Prezydenta, wygłosił przemówienie p. dr. Konrad Razumowski.

KATOWICE. Związek zawodowy pracowników bankowych i kas oszczędności Rz. P. okręg katowicki na nadzwyczajnym zebraniu powziął rezolucję, w której czytamy, że związek składa uroczyste ślubowanie, że w działalności i wysiłkach będzie przestrzegać Jego wskazań i realizować ideały, którym On życie swe całe poświęcił.

KATOWICE. Stowarzyszenie Hutników Polskich przesłało na ręce Ministra Przemysłu i Handlu Floyar Reichmana depeszę kondolencyjną.

KATOWICE. W środę wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Syndykat przyłączył się do ogólnonarodowego żałoby po zgonie I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na znak żałoby Syndykat odwołał planowaną wykładkę na 19 bm. do Cieszyna, złożył na ręce Wojewody dr. Grażyńskiego wyrazy współczucia dla Rządu i rodziny Marszałka i uchwalił wysłać reprezentację Syndykatu na pogrzeb Marszałka w sobotę 18 bm. do Krakowa, złożoną z prezesa red. Heynara i wiceprezesa red. Kubisza. Pożatem wysłano na ręce P. Premiera Walerego Ślawka do Warszawy telegram kondolencyjny.

KATOWICE. 15 bm. odbyło się tu zebranie przedstawicieli wszystkich Cechów Piekarzy Woj. Śląskiego, zorganizowanych w Związku Cechów Piekarzy Woj. Śląskiego. Zebranie zgalił wiceprezes p. Wojciech Roleder i wygłosił krótkie przemówienie pośmiertne, poświęcone śp. Wielkiemu Budowniczcemu Polski, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, poczem sekretarz p. Antoni Sądowski odczytał orędzie Prezydenta R. P. Zarówno przemówienie p. Roledera jak i orędzie Prezydenta R. P. uczestnicy wysłuchali — stojąc. P. Sądowski zakomunikował zebrany, że również rzemiosło piekarskie ze Śląska weźmie liczny udział w pogrzebie w Krakowie.

KATOWICE-DAB. Wstrząśnięci smutną wieścią o zgonie Wodza naszego i Twórcy Odrodzonego Państwa Polskiego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwołał Zarząd OZPR. Koła Dąb zebranie żałobne, które odbyło się 15 bm. Zebranie zgalił przez Koła p. Heinrich. Komendant koła odczytał przed frontem orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie przez Heinrich odczytał rozkaz zarządu koła, nakazujący członkom nałożenie opasek żałobnych po stracie Najwyższego Wodza Sił Zbrojnych i Prezesa Honorowego OZPR. Zebranie to wywarło na obecnych głębokie wrażenie i ślubowali dalszą pracą wiernie spełniać testament Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Zebranie zostało zakończone 3-minutowym milczeniem.

KATOWICE. 14 bm. odbyło się posiedzenie żałobne, na którym uczczono pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebrani członkowie w skupieniu wysłuchali żałobnego przemówienia prezesa p. Markusa i postanowili jednogłośnie przyłączyć się do Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zamiast wieńca Stowarzyszenie Samodzielnych Rzemieślników Żydowskich składa 50 zł na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

CHORZÓW. 14 bm. odbyło się żałobne zebranie chorzowskiego koła „Organizacji Przysp. Kobiet do obrony Kraju”, dla uczczenia pamięci Zmarłego Marszałka. Po zagajeniu przewod. p. Zofia Dzierżowa, odczytała orędzie Prezydenta R. P., a p. Stefania Mirecka wygłosiła przemówienie o życiu śp. Marszałka. Następnie postanowiono wysłać telegram kondolencyjny do Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Skolei zarząd polecił członkiniom wzięcie udziału w żałobie narodowej przez nałożenie opasek żałobnych. Delegatki wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych w ciemnych strojach i zaopatrzone we wstążeczki o barwach organizacyjnych (granatowo-żółtych). Na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego przeznaczono koło Chorzów 100 złotych.

PSZCZYNA. Powstańcy Śląscy grupy miejsc. na uroczystym żałobnym zebraniu złożyli hołd i uczcili pamięć Wielkiego Wodza śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie wygłosił prezes grupy, poczem powstańcy — stojąc, ślubowali wierność idei Wodza. Na zakończenie odczytano orędzie Pana Prezydenta oraz rozkaz Zarządu Głównego i Komendy Głównej.

PSZCZYNA. Na wstrząsającą wieść o zgonie Wielkiego Budowniczego Polski odbył Zarząd Powiatowy O. M. P. w Pszczynie w dniu 13 bm. o godz. 20, przy udziale licznych gości posiedzenie żałobne, na którym prezes pow. p. Jaromin w krótkich słowach przedstawił żywot Wielkiego Zmarłego, odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P., poczem pamięć Jego uczczono jednodominutowym milczeniem. W świetlicy oddziału na nadzwyczajnym zebraniu 14 bm. przed portretem przybranym kirem przemówił prezes p. Pisarek, poczem odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P. i rozkaz Komendy Głównej OMP. Kilkuinutowym milczeniem zakończono tę smutną uroczystość.

MYSŁOWICE. 15 bm. Koło Związku Oficerów Rezerwy w Mysłowicach odbyło zebranie ku czci Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego, na którym złożono hołd Kochanemu Wodzowi i Twórcy Armji. Po odczytaniu orędzia uchwalono przesłać w urnie z ziemią z trójkąty byłych trzech zaborów na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako symbol zjednoczenia ziem Polski oraz przesłać na budowę kopca Komitetowi 50 złotych. — 16 bm. odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej w Mysłowicach. Przed portretem Marszałka Piłsudskiego, okrytym kirem, w cichem skupieniu radni miejscy Magistratu i urzędnicy Magistratu wysłuchali orędzia P. Prezydenta R. P., oraz apelu Korporacji Miejskich, odczytanych przez dr. Obrembę i dr. Gadzała. — Na Tłacu Wolności przed ustawionym ołtarzem stale zbierają się tłumy publiczności, poszczególne organizacje i młodzież defilują i składają kwiaty przed portretem.

TARNOWSKIE GÓRY. 15 bm. odbyło się w Sekretaracie N. Ch. Z. P. w Tarnowskich Górach zebranie naczelników gmin z całego powiatu, którzy się stawili w komplecie, w celu omówienia uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem śp. Marszałka J. Piłsudskiego. Uchwalono m. in., że radni i ławnicy nosić będą przez 6 tygodni opaski żałobne. Uchwalono również wysłać depesze kondolencyjne do P. Prezydenta R. P. i P. Premiera Rady Ministrów. Wreszcie postanowiono ku wiecznej pamięci niezapomnianego Syna Ojczyzny nadać w każdej miejscowości ulicy lub gmachowi publicznemu (n. p. szkole) Jego imię. Ponięzwał Związek Powstańców Śląskich postanowił wnieść w Katowicach mauzoleum, wezwano wszystkie gminy do zbiórki na ten cel.

RUDA ŚL. Odbyła się tu wspaniała manifestacja żałobna ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po uroczystych nabożeństwach żałobnych w obydwóch kościołach, całe społeczeństwo miejscowe utworzyło olbrzymi pochód, który przy dźwiękach marsza żałobnego w skupieniu przemaszerował przez ulice Rudy na kolonję Rudą Zaborską pod okrytą kirem plakietką śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie już od rana stała straż honorowa, wystawiona przez miejscowe organizacje półwojskowe. Tu odczytano orędzie Pana Prezydenta, poczem p. naczelnik gminy mgr. Paszkowski oraz przedstawiciel Związku Strzeleckiego p. inż. Krynicki w prostych, lecz z głębi serc płynących słowach odmalował wielki żal i ból, jaki wywołała w całym społeczeństwie polskim tragiczna wieść o zgonie Wodza i Ojca Narodu. Odczytaniem depesz kondolencyjnych, wysyłanych w imieniu społeczeństwa rudzkiego na ręce najwyższych Dostojników Państwa oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej, jak również odegraniem hymnu narodowego i marsza żałobnego Chopina, zakończyła się podniosła uroczystość. W akademii brało udział przeszło 8.000 ludzi.

LIPINY. Onegdaj odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Lipinach w celu uczczenia pamięci zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo zostało urządzone staraniem Śląskich Kopalń Cynkowych. W nabożeństwie wzięła udział cała załoga, Gen. Dyrekcja, naczelni dyrektorzy, kierownicy kopalń i hut, wszystkie organizacje społeczne, szkoły oraz ludność miejscowa. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Sowa. Panował nastrój nadzwyczaj poważny. Wielu z pośród obecnych, a w szczególności dzieci, miały łzy w oczach po stracie naszego Wodza Narodu. Należy zaznaczyć, że i w innych gminach powiatu świętochłowickiego odbyły się wzgl. odbędą się uroczyste nabożeństwa i akademie żałobne i płyną liczne składki na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Nastrój we wszystkich gminach wśród mieszkańców jest poważny, ludność wstrzymuje się nie tylko od jakichkolwiek zabaw ale nawet hałaśliwych występów. Wyjeżdża z powiatu świętochłowickiego wiele delegacji na pogrzeb I. Marszałka do Krakowa.

SZOPIENICE. Onegdaj odbyło się żałobne zebranie Związku Powstańców Śląskich i Oddz. Młodzieży i Wstążeczej grup w Szopienicach. W świetlicy powstańczej udekorowanej w żałobę, przed portretem Marszałka Piłsudskiego zasłoniętego kirem złożono hołd śp. Budowniczcemu Polski. O godz. 19 prezes grupy otworzył zebranie. Po minutowym milczeniu, na znak żałoby nałożono żałobną szarfę na sztandar grupy, poczem zebrani wysłuchali stojąc orędzia Prezydenta R. P. — Wspomnień pośmiertnych wygłoszonych przez prezesa i sekretarza wysłuchali zebrani w skupieniu. Następnie odczytano nadzwyczajny rozkaz Główniej Komendy Zw. Powstańców Śl. Uchwalono przeznaczyć kwotę 20 zł na budowę pomnika Marszałka J. Piłsudskiego.

MAŁA DĄBRÓWKA. Członkowie Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy przejeżdżąc do głębi strasą Pierwszego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, zebrali się 16 bm. w świetlicy kop. „Jerzy”. Prezes Bierek odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. poczem obecni złożyli ślubowanie, iż nadal będą realizowali wskazania Ukochanego Komendanta i Wodza. Uczczenie pamięci śp. Marszałka nastąpiło przez jednodominutowe milczenie. Okoliczniostwo przemówienie wygłosił członek honorowy Kosma, zaś deklamację p. Dudek.

BIERUN STARY. 14 bm. odbyło się tu uroczyste żałobne zebranie, na którym przewodniczący Komitetu N. Ch. Z. P. Różański po krótkim przemówieniu odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. Zebrani uczcili pamięć i złożyli głęboki hołd cieniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Następnie uchwalono przesłać na ręce P. Prezydenta R. P. telegram kondolencyjny.

BIERUN STARY. Na wstrząsającą wieść o zgonie Wodza Narodu Polskiego, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego dyrekcja fabryki Lignoza w Bieruniu Starym zarządziła żałobę. Dla uczczenia pamięci Zmarłego i znak głębokiej żałoby narodowej nastąpiła dnia 13 bm. o godz. 12 10-cio minutowa przerwa w fabryce. W czasie tej przerwy grała żałobnie syrena fabryczna a wszyscy pracownicy stojąc w milczeniu złożyli hołd i czesć pamięć śp. Marszałka. Na fabryce wywieszono chorągwie czarne. Tegoż dnia o godzinie 14.30 wszyscy pracownicy zebrali się w fabrycznym domu zbornym, gdzie wysłuchali przeczytania przez Dyrektora Fabryki inż. Barcikowskiego orędzia Pana Prezydenta R. P. do obywateli Kraju. Wszyscy pracownicy na znak przynębiącej żałoby noszą żałobne opaski na lewym ramieniu. Postanowiono również zamówić Mszę żałobną i jednocześnie złożyć składki na fundusz budowy Kopca Marszałka.

KALETY. 13 bm. po otrzymaniu wiadomości o zgonie Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego dyrektor fabryki p. Rzymelka natychmiast zarządził przerwę w pracy całej fabryki. Cała załoga fabryki robotnicy i urzędnicy łącznie z dyrekcją zebrani na placu fabrycznym w skupieniu i z największym przejęciem wysłuchali odczytanego przez dyrektora Rzymelkę orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz uczcili pamięć Wielkiego Wodza jednodominutowym milczeniem.

KOSZTOWY. 13 bm. smutną wiadomości o śmierci Najlepszego Syna Odrodzonej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego przeszła do głębi tutejszych obywateli. O godz. 11 urządzono dla dzieci żałobną akademię, w czasie której potoczyła się niejedna łza, świadcząca o czci, jaką żywią dla śp. Wodza Narodu. Dnia 14 bm. kierownik szkoły p. Dzióbek odczytał do zgromadzonych dzieci orędzie Pana Prezydenta, poczem odprawiono modły za duszę śp. Zmarłego. Wieczorem odbyła się podniosła akademja, która zgromadziła bardzo wielu obywateli. Najmłodsi obywatele z tut. przedszkola urządzili też akademię żałobną; na twarzyczkach ich maluje się smutek, a potęguje go poważny wygląd sali, w której kirem okryto portret Zmarłego. Obywatele i dzieci przywdziali czarne opaski na znak żałoby.

NAKŁO. W czasie gdy w Warszawie odbywała się ekspartacja zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego, urządzono w Nakle akademję żałobną. Udział w Akademji brały wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami. Sala była przepiękna. Prezes ZS. Mosur odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. do obywateli oraz odezwę Zarządu Okręg. Związku Strzeleckiego do strzelców. Złolei nastąpiło okrycie żałobą 4 sztandarów. Kierownik szkoły Gładysz wygłosił dłuższe przemówienie o czynach i zasługach śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecni wysłuchali przemówienia w głębokim skupieniu i nieutulonym żalu, poczem zebrani oddali hołd Bohaterowi dwuminutowym milczeniem.



Rok 1934: W drodze z GISZ do Belwederu.

PSZCZYNA. Celem złożenia hołdu Wielkiemu Zmarłemu i uczczeniu Jego pamięci, zwołano tu uroczyste nadzwyczajne posiedzenie żałobne Rady Miejskiej i Magistratu przy współudziale przedstawicieli władz, urzędów i organizacji. Sala posiedzeń udekorowana jest żałobnym emblematami. Obraz Zmarłego Marszałka tonie w kwiatkach, przed którym pałają się świece. Otwarcia tego smutnego posiedzenia dokonał prezes Rady Miejskiej dyrektor Szoppa, poświęcając Zmarłemu Marszałkowi wyrazy czci i hołdu. Zebrani w domów uczczenia nieśmiertelnej pamięci drogiemu każdemu sercu Wodza Narodu wysłuchali przemówienia stojąc, poczem zarządzone dwuminutowe milczenie. Następnie burmistrz Zmij, odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. Rada Miejska wysłała depesze kondolencyjne do Prezydenta R. P., Pana Prezesa Rady Ministrów, Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Pana Wojewody Śląskiego. Celem uwiecznienia pamięci Wielkiego Zmarłego uchwala Rada Miejska na wniosek Magistratu przeznaczyć kwotę 2.000 zł na cele fundacji o charakterze powiatowym im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

PSZCZYNA. 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty dr. Jarosza zebranie przedstawicieli wszystkich Zarządów Powiatowych organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych, na którym ustalono program uroczystości żałobnych w powiecie. Uroczystości odbędą się w gminach powiatu w piątek i sobotę. Obchód żałobny w Pszczynie rozpoczął się uroczystymi nabożeństwami, odprawionymi o godz. 10 w świątyniach wszystkich wyznań, poczem został uformowany pochód, który przedefilował przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeszedł następnie ulicami miasta i wrócił pod pomnik, przed którym wygłoszył przemówienie przedstawiciel Legionistów. Wiezorem tego samego dnia odbyła się uroczysta akademja żałobna w sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie. Na 16 bm. zostało zwołane żałobne posiedzenie Rady Miejskiej w Pszczynie przy współudziale przedstawicieli organizacji miejscowych. Przed pomnikiem Marszałka na rynku załączono wartą honorową, którą pełnią na zmianę Związki: Strzelecki, Powstańców i Rezerwistów.

MYSŁOWICE. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. koło Mysłowice, uczcił pamięć śp. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na żałobnym zebraniu, odbytem 14 maja.

CIESZYN. W czwartek odbyło się na placu przed koszarami uroczysta polowa Msza św. żałobna za duszę śp. Marszałka, odprawiona przez ks. prałata Grima. W nabożeństwie wzięli udział wojsko, przedstawiciele władz państwowych i niezliczone rzesze wiernych. Ks. prałat wygłosił kazanie poświęcone pamięci Wodza Narodu. Wśród wiernych zapanował nastrój pełen skupienia, w oczach szła łzy. Słowa płynące z ust czcigodnego ks. prałata robią potężne wrażenie na słuchaczach, słychać szloch i płacz. Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny. Podczas nabożeństwa były nieczynne wszystkie urzędy, sklepy i lokale.

LUBLINIEC. Na tle chorągwi strzeleckiej w świetlicy strzeleckiej widnieje portret śp. Komendanta — przykryty krepą. Po bokach 2 obrazy z życia Marszałka — obramowane czarnymi wstęgami. Pod portretem orzeł strzelecki, pod nim zaś maciejówka strzelecka. Na białym ołtarzyku i wokół kwiaty i zieleń, wśród których płoną lampy przyświecone. U stóp ołtarza pnie ogień, po bokach zaś ustawione 2 cokoly przybrane orłami strzeleckimi, pod niemi litery J. P. Na cokolach płoną lampki oliwne. Po bokach ołtarza, straż honorowa złożona z 2 strzelców i 2 orląt. Na sali głęboka cisza, z której wjejo powaga chwili. Prof. gimn. Rakowski otwiera zebranie miesięczne Zw. Strzeleckiego i Towarzystwa Przyjaciół Strzelca, oświadcza, że spowodu żałoby jaka ogarnęła całą Polskę a z nią Związek Strzelecki, zebranie ogranicza się do oddania hołdu i czci śp. Marszałkowi, Twórcy Związku Strzeleckiego. P. Dąbrowski odczytuje orędzie Pana Prezydenta R. P., którego zebrani stojąc wysłuchali, a po wygłoszeniu krótkiego przemówienia żałobnego, uczczono pamięć śp. Komendanta i oddano Mu hołd 2-minutowym milczeniem, stojąc. Komendant hufca odczytuje rozkaz Gł. Komendy Zw. Strzeleckiego i Komendy Podokręgu w Katowicach. Prof. Rakowski odczytuje depeszę, którą wysłano do Gł. Komendanta Strzelca pułk. Frydrycha.

Walka z polskością na Polskiej Warmji nie ustaje

Z terenu Polskiej Warmji dochodzą nas ostatnio wieści, świadczące o tem, że tamtejsza ludność polska znowu staje się obiektem szykan i akcji germanizatorskiej ze strony różnych terenowych niemieckich czynników społecznych. Oto kilka klasycznych przykładów, charakteryzujących ducha i formy ostatnich wystąpień antypolskich:

13 kwietnia wygłosiła niejaka Agata Kwahs na zebraniu b. uczenic szkoły gospodarstwa domowego w Olsztynie na sali lokalu „Hindenburgshöhe“ referat sprawozdawczy z t. zw. „Volkstumslehrgang“ (kursu, poświęconego zagadnieniom narodowościowym), odbytego w Gietrzwałdzie na Polskiej Warmji, gdzie przed półtora rokiem zamknięto szkołę polską maskując ostrej akcji niemieckiej, nie przebiegającej w środkach. Pani Kwahs omówiła metody germanizacji dzieci polskiej ludności, zaznaczając, że ze względu na bliskość „korytarza“ należy dążyć wszelkimi siłami do wytypowania na terenie Warmji języka polskiego wśród młodego pokolenia polskiego. „Jest bowiem rzeczą oczywistą — mówiła prelegentka — że po zlikwidowaniu polskość w Prusach Wschodnich wzmocniłaby się znakomicie pozycja niemieczyny w korytarzu“. W dyskusji część słuchaczek opowiedziała się za bezwzględnym zakazem mówienia po polsku, inne natomiast zalecały łagodniejszy sposób postępowania, by odwieść dzieci polskie od używania języka polskiego. Zebranie uchwaliło pozatem rezolucję, aby ze względu na wzmagające się na siłach szkolnictwa polskie w Prusach Wschodnich i łączone z tem utrwalanie się wpływów polskich dążyć do zlikwidowania szkół polskich na Warmji!

Zebranie powyższe było jednym z licznych zebrań zamkniętych, urządzanych przez B. D. O. Te same tendencje antypolskie ożywiają również i czynniki urzędowe. Oto radca szkolny dr. Pasternack, renegat ze Śląska, odbył niedawno z nauczycielami niemieckimi któraś tam z rzędu naradę, poświęconą zwalczaniu szkoły polskiej. Wyłożył na niej szczegółowy plan, uwzględniający każdą szkołę z osobna, omawiając dokładny program nacisku na poszczególnych rodziców. Nie trzeba dodawać, że plan ten wprowadza się w życie. Aie, choć dr. Pasternack był usposobiony bardzo optymistycznie i wiele sobie obiecywał po zlikwidowaniu kilku szkół polskich, udało mu się tylko zamknąć szkołę w Lesznie (w pow. olsztyńskim na Warmji).

Zniszczenie Leszna jest niewątpliwie duża strata. Ale społeczeństwo polskie nie upada na duchu. Dalsze ataki dr. Pasternacka zostały odparte w dobrej formie, choć Niemcy nie przebiegali w środkach. Tak np. umyślnie oni rozbić szkołę w Szafaldzie, korzystając z zmiany nauczyciela. Wszystkie pisma niemieckie w Prusach Wschodnich doniosły jak na komendę, iż nauczyciel został odwołany do „Kongresspolen“, i że szkoła będzie zlikwidowana, bo ludność nie okazuje dla niej zainteresowania. Jednocześnie słusarz K. w Olsztynie, u którego terminuje młody Szerszeniewicz z Szafaldy oświadczył, iż wyrzuci go z praktyki, o ile rodzice nie wycofają natychmiast jego brata ze szkoły polskiej. Natomiast ukończy praktykę bez trudności, o ile brat będzie chodził do szkoły niemieckiej. Że zaś nie były to czece przechwałki majstra-hakatyisty, ale smutna prawda miejscowych stosunków, rodzice wycofali chłopca ze szkoły polskiej.

Również rodzina Kowalskich z tejsze wsi wycofała dwie córki: Małgorzatę i Gertrudę, z miejscowej ochronki polskiej. Zmusił ją do tego pracodawca-Niemiec, właściciel tartaku, który postawił ojca rodziny wobec wyboru: albo prac i chleb, albo ochronka polska.

Na tem jednak skończyły się sukcesy dr. Pasternacka w Szafaldzie. Nie pomogły mu zebrania „Arbeitsfrontu“, specjalnie organizowane w tej wiosce w celu zwalczania Polaków, ani występ osławionego renegata Petrikowskiego z Butryn.

Podczas ataku na szkołę w Skajbotach użyto innych metod. Agenci dr. Pasternacka rozgłaszali po wsi, iż wkrótce skończy się „przyjaźń polsko-niemiecka“, a wtedy ci wszyscy, którzy trwają w organizacjach polskich i posyłają dzieci do szkoły polskiej będą szczególnie prześladowani, a nawet grozi im utrata życia. Mimo to jednak wysiłki niemieckie nie dały pożądanego wyniku.

Bardzo charakterystyczny był ostatnio wyrok sądu niemieckiego w sprawie Augusta Kiwnickiego, Polaka, któremu władze odmówiły koncesji na karcznię w Dłużku pow. szczywieńskim. Sąd odrzucił skargę, motywując to tem, iż Kiwnicki, jako Polak, nie jest godny zaufania.

W tymże powiecie ciekawe zajście miało



Wielki tłum ludzi zalegał ulice i plac przed Belwederem. Pełne smutku spojrzenia skierowane były na mury, w których żył i umarł najlepszy Syn Polski

Ze śląskich kopalń i hut

Msza żałobna Z. Z. Z.

W dniu 17 b. m. o godz. 8.30 w kościele garnizonowym w Katowicach zostało odprawione żałobne uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, zamówione przez Robotnicze Związki Zawodowe Z. Z. Z. Podczas nabożeństwa odprawianego przez ks. majora Bombasa śpiewał chór mieszany. Katafalk nakryty flagami narodowymi, tonął wśród zieleni, kwiecia i świateł. Po bokach katafalku — obok honorowej warty wojskowej — zgrupowało się 14 pocztów sztandarowych Z. Z. Z. Udział w tej smutnej uroczystości poza przedstawicielami Z. Z. Z. wzięły liczne rzesze robotników zorganizowanych w Z. Z. Z.

Po nabożeństwie, wśród wzruszającego bicia dzwonów kościelnych, zostały odśpiewane egzekwje, a następnie ks. major Bombas w pięknej przemówieniu przedstawił

zebrany braterski stosunek ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego do robotnika polskiego w okresie walk o niepodległość Polski i po roku 1920. W dalszym ciągu przemówienia zaznaczył kaznodzieja, że robotnicy zorganizowani w Z. Z. Z. drudzy skolei po wojsku schyliłi czoło przed prochami Wodza.

Po odśpiewaniu „Salve Regina“ i „Boże coś Polskę“ uczestnicy żałobnej ceremonii, wrzuceni do głębi, opuszczali podwoje kościoła wśród głośniejszych szlochów.

W związku z wyjazdem do Krakowa przedstawiciele Z. Z. Z. łącznie z delegacjami robotniczymi na bolesną uroczystość pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z. na Śląsku zawiadomia wszystkich członków, że w dniu 18 b. m. biura Z. Z. Z. w Katowicach będą nieczynne.

Zlikwidowanie zatargu robotników z Magistratem chorzowskim

Zatarg między władzami Magistratu miasta Chorzowa a robotnikami magistrackimi, jaki wynikł na tle obniżki płac, został ostatecznie zlikwidowany w dniu 16 b. m. ZZZ, mimo osamotnienia w walce z Magistratem chorzowskim (Z. Z. Z. bowiem już dawno przystało na 10% obniżkę) — aż do ostatniej chwili twardo obstawał w obronie płac robotniczych. I kiedy na ostatecznej konferencji w dniu 16 b. m. przedstawiciel Z. Z. Z. wyraził zgodę na 10% obniżkę, to przedstawiciel Z. Z. Z. sekretarz Strykowski przeciwstawił się jakiegokolwiek obniżce płac. Pomimo, że miał on przeciwko sobie poza przedstawicielem władz magistrackich także przedstawicieli innych organizacji zawodowych, to jednak udało mu się sprowadzić obniżkę do 5%. Umowa została zawarta z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca r. b. Płace robotnicze obniżone dotąd o 10 do 23

procent mają ulec obniżce od dnia 1 czerwca r. b. o 5% z tem, że 1% z obniżki będzie przeznaczony na Fundusz osobisty (oszczędnościowy) robotnika, wypłacany robotnikom jedynie w wypadkach nadzwyczajnych za zgodą Magistratu, a zawsze przy rozwiązaniu umowy o pracę. Rzeczywista więc obniżka płac wyniesie nie 10% na co godziło się Z. Z. P. a 4%.

Ponieważ robotnikom w miesiącu kwietniu b. r. potrącił Magistrat od 10 do 23%, a zgodnie z ostateczną umową obniżka ma nastąpić dopiero od 1 czerwca b. r., więc sumy niesłusznie potrącone mają być zwrócone robotnikom w formie przelania ich na Pożyczkę Inwestycyjną, zakupioną przez danego robotnika.

Pobory za miesiąc maj zostaną wypłacone w wysokości przewidzianej w starej taryfie.

pewien Mazur, wracający na rowerze do domu z Olsztyna. Skoro zobaczono u niego znaczek „rodła“ (oznaka Związku Polaków w Niemczech) usłyszał pouczenie:

„Nie należy trzymać z Polakami. To jest zdrada stanu („Landesverrat“). Takiego

człowieka mogą zabić i żadnej kary zato sąd nie wyznaczy“.

Takich obrazków, stwierdzających, jak Niemcy w Prusach Wschodnich odnoszą się do ludności polskiej, możnaby przytaczać bez końca.

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Cała Polska...

Cała Polska dziś rozbrzmiewa dzwonami
ból narodu niosą one w niebosa.
Cała Polska, dziś się grąży w żałobie,
wszystkie serca, płaczą dzisiaj po Tobie,
Dziadku serdecznie!

Płacze Cię dwór i chata
i biura i urzędy,
robotnicy, hawierze,
młodzież, starcy, żołnierze..
Hej, płacz rozbrzmiewa wszędy..

I nikt się łez nie wstydzi!
Obcych ludzi ból brata,
Polska z kranca po kraniec,
bólem dzisiaj bogata.

Byłeś w Polsce najpierwszy,
w serca ludzkie się wżyłeś,
jako druh nasz najszczerzy,
jako Ojciec Narodu..
Jako Wódz wymodlony,
od Boga nam zesłany,
aby przysty kajdany..
Przez wszystkich miłowany
a dzisiaj.. odebrany..

Śmierć przyszła w noc majową,
nieznaną, cichą drogą,
zamarło wielkie serce..

Lecz pozostał testament,
pracy twórczej fundament
i wielki spadek Ducha.

I ta wola potężna,
w całą Polskę zasięgnięta,
Ta wola nieśmiertelna!
Ta myśl twórcza wspaniała,
wyzuta z więzów ciała
została między nami.
Każdy niech po iskieerze,
z tej myśli weźmie w serce
a Polska będzie żywa.
Jako On chciał — mocarna!
Jako On chciał — szczęśliwa!

Belweder — muzeum pamiątek po wielkim Marszałku

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt urzędzenia na stałe w pałacu Belwederskim wielkiego muzeum pamiątek po Pierwszym Marszałku Polskim. W muzeum zgromadzone mają być wszelkie pamiątki, związane z dzieciństwem Marszałka Piłsudskiego, Jego działalnością niepodległościową, oraz pracami w Odrodzonej Polsce. Wewnętrzne urządzenie pałacu Belwederskiego pozostawione ma być bez zmian, aby przedstawiało się tak, jak za życia śp. Marszałka.

Nowy ustrój prasowy w Niemczech

(Korespondencja własna.)

Berlin, dnia 12 maja 1935 r.

Jeśliby cynik miał zdefiniować istotę polityki praktycznej, to zdaje się, powiedziałby, iż jest to łatanie, czy też kompromis pomiędzy głoszoną programem, a realnymi koniecznościami. Jasnym jest, iż kompromis ten będzie mniej iaskrawy, im bardziej przenikliwym i rozsądnym był program, jako baza wypadowa dla polityki praktycznej.

Sukcesy polityczne rządu zależą, z jednej strony, od zręczności i umiejętności wykorzystywania nadarzających się sytuacji, lub też umiejętności ich stwarzania, z drugiej zaś strony od rozpiętości między wydarzeniami politycznymi, a założeniami programowymi. Są co prawda nieliczne wypadki, kiedy narody, w imię wielkiej tradycji przeszłości, czy też dzięki historycznemu formatowi mężów kształtujących rzeczywistość polityczną danego narodu, mogą zrezygnować z programu, a całe swe życie państwowe oprzeć na wielkiej historycznej intuicji. W takich warunkach, oczywiście, rozdzielić między rzeczywistością polityczną, a założeniami programowymi nie może istnieć. Tem samym usuwa się wiele elementów niezadowolona oraz wstrząsów, utrudniających bieg maszyny politycznej i społecznej.

Trzecia Rzesza wychodzi zasadniczo z programu, ogłoszonego przez Kanclerza w Monachium dn. 24 lutego 1920 r. Program ten jest podstawą siły i jednocześnie słabością obecnych rządów. Na tych łamach niejednokrotnie mieliśmy możliwość omawiania poszczególnych dziedzin życia Niemiec, racjonalistycznych i porównywania ich z założeniami programowymi. Obecnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewien rys charakterystyczny przejawiający się coraz wyraźniej w życiu Trzeciej Rzeszy. Sprawy materialne, a więc to wszystko, co wyraża się w formie pieniężnej jest znacznie trudniejszym do podjęcia pod punkty programu nacjonalistycznego, aniżeli sfera ideologiczno-światopoglądowa. Musimy stwierdzić z całą bezstronnością, iż właśnie w tej dziedzinie dokonywane są ciekawe i zupełnie nowe pociągnięcia.

Obecnie chcielibyśmy się zastanowić nad rozporządzeniem prezesa Izby Prasowej z dn. 24 kwietnia br., regulującym warunki wydawnicze dzienników; zaznaczamy zgóry, iż nie dotyczy to w żadnej mierze czasopism. Jakkolwiek brak definicji dziennika w powyższym rozporządzeniu, to jednak na zasadzie komentarzy miarodajnych, dziennikiem jest publikacja drukowana, zajmująca się całokształtem życia społecznego, choćby wychodziła tylko raz w tygodniu. Natomiast pod pojęcie czasopism podpadają te publikacje, które zajmują się omawianiem, czy też krytyką jedynie pewnego odcinka życia społecznego.

Program partycji zupełnie wyraźnie sprecyzował swe postulaty w dziedzinie prasowo-wydawniczej, w artykule 23. Brzmiał on następująco:

„Żądamy podjęcia ustawowej walki przeciwko rozmyślnemu kłamstwu i rozszerzaniu go przez prasę. Aby umożliwić stworzenie niemieckiej prasy, żądamy:

a) wszyscy redaktorzy i współpracownicy pism, ukazujących się w języku niemieckim, muszą być współplemieńcami (Volksgenossen);

b) pisma nieniemieckie muszą otrzymać wyraźne zezwolenie aby mogły wychodzić; nie mogą być drukowane jednakowoż w niemieckim języku;

c) jakkolwiek finansowy współdziałal w gazetach niemieckich, lub wywieranie na nie wpływu przez osoby nie będące Niemcami, ma być ustawowo zakazane, żądamy jako karę za przekroczenie tych postanowień, zamknięcie odnoszących przedsiębiorstw gazetowych, jakoteż natychmiastowe wysiedlenie z Rzeszy osób nie będących Niemcami, które biorą udział w tych przedsiębiorstwach.

Należy zabronić dzienników, które działają na szkodę ogółu. Żądamy podjęcia ustawowej walki przeciwko kierunkom w sztuce i literaturze, które wywierają rozkładowy wpływ na życie narodowe, oraz zamknięcia wszystkich imprez, które są sprzeczne z powyższymi żądaniem.

Sprawy poruszone w punkcie a) a dotyczące pracowników redakcyjnych zostały uregulowane w t. zw. ustawie redaktorskiej. Zasadniczo chodziło o wyeliminowanie z dziennikarstwa osobników nie mogących się pogodzić z ideologią nacjonalistyczną, lub też będących pochodzenia niemieckiego. W tej zaś dziedzinie dopuszczono dosyć dużo wyjątków, zwłaszcza gdy chodzi o współpracowników i korespondentów zagranicznych pism niemieckich. Również dopuszczono do pozostania lub też współpracy w redakcjach niemieckich, którzy byli uczestnikami wojny światowej, jako żołnierze frontowi.

Rozporządzenie prezesa izby prasowej z dn. 24. 4. jest z punktu widzenia prawnego nowością. Przewiduje ono jaknajdalsze sankcje, gdyż dochodzące do zamknięcia przedsiębiorstwa gazetowego, lub też zmuszenia właściciela do sprzedaży, a nie jest przecież ustawą. Izba bowiem prasowa, która wydała to rozporządzenie jest instytucją opierającą swój byt prawny na ustawie o „Izbie Kultury“, nie jest w gruncie rzeczy konstytucyjną, która mogłaby wydawać normy prawne, wkraczające w dziedzinę ogólnego prawa cywilnego. Tak mogliby twierdzić prawnicy, wychowani na ideologii prawa rzymskiego, dla których sztuka komentowania jest najwyższym wykwiem myśli prawniczej. Metody te odrzuca absolutnie nacjonal-socjalizm, jeśli chodzi o wprowadzenie w życie celów politycznych i o uniemożliwienie paraliżowania ich przez komentatorskie sztuczki adwokatów. Dlatego też

izba prasowa wyposażona jest w daleko idące środki ingerencji, gdyż ma możliwość wzywania pomocy władz ogólnej administracji. W praktyce sprowadza się je do tego, iż moc prawna rozporządzeń izby prasowej jest w zupełności zrównana ze skutkami normalnie wydanych ustaw.

Intencją rozporządzenia, regulującego stosunki wydawnictw gazetowych jest:

1. Wyeliminowanie z wydawców osób pochodzenia niemieckiego.

2. Ustalenie dokładne źródeł i celów otrzymywanych subsydjów.

3. Podporządkowanie całej prasy polityce państwowej i usunięcie wszelkich wpływów o charakterze zawodowym, stanowym i klasowym.

4. Zapobieżenie ukrywaniu i maskowaniu osób, wywierających faktyczny wpływ na wydawnictwa gazetowe.

5. Uniemożliwienie prasowego przeprowadzenia i popierania interesów specjalnych.

6. Zapobieżenie tworzeniu się koncernów i trustów prasowych.

7. Likwidowanie prasy szantażowo-kryminalnej i sensacyjno-demoralizującej.

Jak zaznaczyliśmy, klauzula aryjska w stosunku do pracowników redakcyjnych nie została przeprowadzona z bezwzględną konsekwencją. Tymczasem jednak, izba prasowa ma obecnie zamiar pójść bardzo daleko i stoi na stanowisku, iż wszyscy właściciele czy też współwłaściciele dzienników, którzy od 1800 r. nie mogą wykazać czystego aryjskiego pochodzenia swojego i swojego małżonka muszą pozbyć się udziałów w przedsiębiorstwach gazetowych. Jakkolwiek po objęciu władzy w niemieckich firmach gazetowych, jak Mosse i Ullstein nastąpiły znaczne bardzo przesunięcia personalne, to jednak nie ulega wątpliwości, iż proces ten nie został zakończony i przy bardzo ostrym traktowaniu sprawy będą musiały nastąpić dalsze zmiany.

Oczywiście jednak, pisma o charakterze takim, jak np. Przegląd Żydowski (Jüdische Rundschau), będą nadal mogły istnieć, choć zasadniczo sprzeczne to jest z punktem b), cytowanego powyżej 23 par. programu partyjnego. Zrealizowanie jednak tego punktu pozabawiłoby żydostwo niemieckie własnych organów, co narazie nie

leży w intencji rządu. Niemożliwością bowiem jest domaganie się, aby te organy wydawane były w języku hebrajskim.

Ciekawem jest, iż izba prasowa domaga się od wydawców jedynie składania wyjaśnień i to bez potrzeby zaprzysięgania ich. Wie jednak doskonale, iż rozporządza straszną brocią, jaką jest możliwość zamknięcia przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie występuje zasadniczo przeciwko intencjom i usiłowaniom do narzucania jakiegokolwiek ideologii, która stałaby w sprzeczności z światopoglądem nacjonalistycznym. Temu wypowiedziano zasadniczą walkę. Nawet dzienniki partyjne, które były wyrazem interesów stanowych, jak „Deutsche Zeitung“, która reprezentowała stan chłopski, czy też „Der Deutsche“, który był organem Arbeitsfrontu, musiały ulec likwidacji nie tylko ze względu na trudności finansowe, ale również ze względu na niedopuszczalność reprezentowania interesów stanowych na łamach prasy codziennej. Niewątpliwą ofiarą rozporządzenia będzie „Germania“ organ katolików niemieckich. Dla gazet tego rodzaju niema miejsca w Trzeciej Rzeszy, która nie dopuszcza możliwości omawiania zagadnień wyznaniowych czy też stanowo-klasowych w ramach prasy codziennej. Nie narusza to, jak zaznaczyliśmy, bynajmniej możliwości istnienia wyznaniowej prasy periodycznej.

Rozporządzenie zasadniczo nie dopuszcza możliwości, by spółki akcyjne, czy też innego rodzaju spółki, o charakterze mniej lub więcej anonimowym, były wydawcami dzienników. Chodzi bowiem o zupełnie konkretne ustalenie odpowiedzialności osobistej kierownika pisma za wszystko, co się w niem dzieje. Rozporządzenie jednak posiada furtkę w postaci art. 5, który dopuszcza czynienie wyjątków.

Na tej zasadzie izba prasowa może wyrazić zgodę, by spółki akcyjne i inne pozostały wydawcami, oczywiście o ile pokażą w zupełności swoje karty co do osób mających udziały. Również otrzymywanie subsydjów jest dopuszczalne, ale jedynie w tych wypadkach, gdy izba prasowa będzie dokładnie poinformowana co do źródeł i wyrazi zgodę na cele, dla jakich są dawane.

Wyeliminowaliśmy najbardziej zasadnicze postanowienia ustawy, która bez wykupu i zasadniczo bez wywłaszczenia daje państwu jaknajdalej idącą ingerencję w sprawach prasowych. Izba prasowa nie ma w gruncie rzeczy zamiaru ujednolajnienia opinii „na jedno kopyto“, ale z drugiej strony ma rację, jeśli eliminuje wpływy „królików prasowych“ i innych właścicieli „koncernów“. Ci bowiem, albo opierają się na kapitale, reprezentującym pewne interesy grupowe, niezgodne z interesami ogółu, lub też dochodzą do pieniędzy i „tworzą koncerny“ z pieniędzy uzyskanych czy to drogą szantażu, czy też zapakowania społeczeństwa wydawnictwami, wygrywającymi najniższe instynkty tłumu.

Niewątpliwie zwolennicy warcholstwa indywidualnego będą dopatrywali się w tej ustawie wszystkiego najgorszego. Gdy jednak się rozważy, iż wyznania, interesy zawodowe i stanowe, mogą rozpatrywać swoje problemy na łamach periodyków, dostępnych dla ludzi o pewnym poziomie intelektualnym, to wówczas chyba przyznać trzeba, iż uniemożliwienie uprawiania demagogii „prywatnej“ jest z punktu widzenia interesów ogółu, słuszne.

Wystarczy bowiem, jeśli niebezpieczne narzędzie demagogii używane będzie od czasu do czasu przez samo... państwo,

Wizyta wyższych oficerów polskich w Niemczech.



Pięciu wyższych oficerów polskich, którzy udali się ostatnio do Niemiec celem zwiedzenia urządzeń armji niemieckiej, złożyło w ub. poniedziałek w Berlinie wieniec na pomniku poległych. W związku z tem kierownik wycieczki oficerów polskich gen. Kutrzeba, Komendant Polskiej Akademji Wojskowej przejeżdżał przed frontem kompanji honorowej armji niemieckiej. Na zdjęciu gen. Kutrzeba (w środku) obok komendanta kompanji honorowej pułk v. Kelsera (na prawo) kroczy przed frontem kompanji.

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

39)

(Ciąg dalszy.)

— Jesteś żmijo!... — zasyczała mulatka, zbliżając się lekkimi ruchami pantery do skamieniałej, trupio-bładej dziewczyny, a jej złe, przymrużone oczy błyszczały w ciemności zielonkawym, niesamowitym blaskiem.

— Ross, zwiąż ją! — rzuciła, zwracając się w stronę stojącego opodal towarzysza. Silny, barczysty cowboy z niezwykłą wprawą omotał ciało znieruchomiałej Anity silnymi opłatami powroza i jednym szarpnięciem obalił ją na ziemię.

Dziewczyna z ledwo dostrzegalnym jękiem upadła między pachnące, mokre od rannej rosy, zioła, a jej pobladała jak płótno, zmizerowana twarzyczka, odbijała na ciemnym tle jak korona dużego, białego kwiatu. Szeroko rozszerzonymi przerażeniem oczami wpatrywała się w swych przesładowców, jakby pragnęła zapytać, za jaką krzywdę uplanowano na nią tę podstępą zasadzkę.

Ale twarz Rossa Shunklina, urodzonego trampa, była ponura i obojętna; zato spojrzenie szycerki uśmiechniętej Ariki mó-

wiło nazbyt wyraźnie o żywiołowej, długo tłumionej nienawiści, która teraz znalazła pełne ujście.

Anita patrząc na nią, w pierwszych odblaskach rozpalającej się zorzy, miała wrażenie, że stoi nad nią jakaś mściwa, półdzika, a w pół-zwierzęca postać, otwierająca szpony, by rzucić się na niewinną ofiarę i wyssać jej krew spod serca. Lecz kiedy, nie mogąc znieść tego widoku, przymykała powieki, doznawała postokroć gorszych, upiornych przywidzeń.

— Nie możesz mi patrzeć śmiało w oczy, jaszczurko — mówiła Arika, a jej świszczący głos z każdą chwilą stawał się podobniejszym sykowi węży; — ty, co podstępnie wdardaś się do cichego namiotu, pełnego zapachu kwiatów i szczęścia młodej Ariki... Gdzie, jak długi upalny dzień i ukojona swą niesalaną ciszą noc, rozbrzmiewała tylko wzniosłą, przesłodką pieśń miłości i uwielbienia... Słyszałam ją wszędzie: w poszumie rozkołysanych traw, w ryku groźnego, potężnego tornada, w ledwo uchwytnym brzęczeniu owadów, w belkocie fal wezbranej na wiosnę Platy i w uderzeniach własnego serca, które biło tylko dla Jacka!... A ty, przeklęta biała jaszczurko, zabrałaś mi to wszystko!... Dla ciebie, mój ukochany nad wszystko na świecie chłopiec, wypędził mnie jak psa za próg swego namiotu, nocą, na poniewierkę, a pod twe stopy rzucił garść drogowceńskich

klejnotów... Ty, ty... podła!... — ostatnie słowa Ariki przeszły w jakieś dzikie, szaleńcze rżenie, a jej złe, przymrużone oczy rzuciły nienawistne, złowieszcze błyskawice. Jakiś czas milczała, dysząc ciężko, zanim znów z krtani zaczęła wyrzucać nowy potok zjadliwych, szyderczych słów:

— Ale krótko cieszyłaś się nieszczęściem biednej Ariki — zaczęła, tym razem już znacznie spokojniej. — Krótkie chwile twojego szczęścia, a mych nadludzki katuszy... Dobry, sprawiedliwy duch, co czuwa nad dziećmi stepu i krwawo mści każdą wyrządzoną im krzywdę, oddał cię w moje ręce; w te ręce, co jeszcze wczoraj łamałam w bezsilnej rozpacz, zalewając je strumieniami łez... A teraz te same ręce powloką cię za włosy przez suche, kolące krzewy czamazu aż tam, pod koniec olbrzymiego mrowiska. I nim to słońce, co tak cudownie uśmiecha się teraz, wynurzy swą złotą twarz z wielkiej wody, dosięgnie usniezionych szczytów mojego Jacka, będą już tylko świecić przerażającą pustką oczodołów, choć ciało twoje wic się jeszcze będzie w ostatnich drgawkach konania!... Prawo indyjskie jest krótkie!... — dodała i spojrzeniem na dłużej przywarła do bladej twarzy wół-przytomnej ofiary.

Ale ostatnie słowa Ariki nie zdołały już przeniknąć do świadomości Anity. I choć rozszerzone przerażeniem oczy zdawały się przytomnie patrzeć przed siebie, w umyśle

nie wiązały się poszczególne fragmenty otrzymany wrażeń. Jakiś ciemny, nieprzenikliwy tuman pełzał wśród labiryntów kory mózgowej, odsłaniając jedynie mętny, daleki od rzeczywistości obraz przeżytej nieszczęśliwej kobiety.

Metyska, trawiona niepohamowaną żądzą zemsty, dostrzegając to wyraźnie, pieściła się w bezsilnej wściekłości, bowiem jej siowa nie były w stanie wywołać pożądane wrażenia. Chciała nie tylko widzieć zaleglą, przerażoną twarz zniecierpliwionej kobiety, lecz przedewszystkiem słyszeć nabrzmiałe lekkiem wyrazy żebrania o litość. Chciała nasycić swe pierwotne, niskie instynkty widokiem upokorzonej, złamanej rywalki, czułej jej się u nóg; chciała nagrodzić sobie to wszystko, co w jej mniemaniu utraciła dzięki Anicie.

Ale spokój pół-omdlenia, jaki po pierwszych chwilach przerażenia ukształtował rysy bladej dziewczyny, rozprasał nadzieje mściwej Ariki, przyprowadzając ją tem samem o paroksyzm wściekłości. Z trudem więc tylko zdołała się powstrzymać, aby z zaciśniętymi pięściami nie rzucić się na swą ofiarę i wyładować długo tłumioną nienawiść. Mimo to nie traciła nadziei, że kiedy rozpoczną się straszne tortury, na jakie skazała Anitę, ból i widmo niechybnej śmierci przełamają obecny upór, i ona, Arika, będzie mogła dowoli nasycić się jękami swojej ofiary.

Wiadomości bieżące.

Sobota
18
maja

Dziś Feliksa i Erika
Jutro Piotra i Celst.
Wschód sł. g. 3.53
Zachód sł. g. 18.28

(-) Księga kondolejncja w Województwie.

W Sali Śląskiej Rady Wojewódzkiej wyłożona została od poniedziałku pod okrytym kirem portretem Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego specjalna księga kondolejncja, do której wpisują się przedstawiciele władz miejscowych, instytucji, organizacji, stowarzyszeń i związków. Dotychczas na kilkudziesięciu arkuszach wpisał się korpus konsularny, oraz reprezentanci kilkuset organizacji.

(-) Na Kopiec im. Marszałka Piłsudskiego.

14 maja odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne Zarządu Okręgu Śląskiego ZOR, pod przewodnictwem Prezesa Inspektora Jeziorskiego, na którym oddano hołd Cieniom Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uchwalono odezwe do wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy Okręgu Śląskiego jakoteż postanowiono wysygnować zamiast kwiatów na trumnę 100 zł na kopiec Imienia Marszałka, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów koło w Katowicach na ten sam cel wpłaciło 100 zł. — Zarząd Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Katowicach wpłacił kwotę 50 zł na rzecz budowy kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie zamiast wieńca na trumnę zmarłego Wodza Narodu.

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych postanowiło złożyć ofiarę w kwocie 1000 zł na budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

(-) Zamknięcie kancelarii adwokackich.

W sobotę, dnia 18 bm. w Związku z pogrzebem śp. Marszałka Piłsudskiego będą zamknięte wszystkie kancelarie adwokackie w Katowicach.

(-) Zawieszenie publicznych widowisk, koncertów i zabaw.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości, że uchwalone przez Radę Ministrów zawieszenie publicznych widowisk, koncertów i zabaw, stosownie do zarządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 maja br. będzie trwało do dnia 18 bm. włącznie, jako do dnia pogrzebu śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

(-) Giełda nieczynna.

Na znak żałoby Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach, zawiesiła swe czynności i zebrania giełdowe w dniach pogrzebu śp. Marszałka Piłsudskiego tj. w dniach 17 i 18 bm.

(-) Wyjazd Zw. Powst. Śl. do Krakowa.

Wczoraj o godz. 23.40 wyjechał na uroczystości pogrzebowe do Krakowa pociągami nadzwyczajnym Związek Powstańców Śląskich w sile 3,000 członków w tym 180 sztandarów związkowych oraz 10 sztandarów bojowych.

(-) Odroczenie zjazdu inżynierów górniczych i hutniczych.

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych łącząc się z całym krajem w smutku i żalu, jaki okrył Rzeczpospolitą Polską w związku po zgonie Pierwszego Marszałka Polski postanowiło zjazd odroczyć. O terminie zjazdu powiadomimy członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości we właściwym czasie. Karty uczestnictwa i programy należy zachować. Stowarzyszenie przekazało 1,000 zł na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

(-) Ograniczone urzędowanie w bankach dnia 18 b. m.

Związek Banków Województwa Śląskiego donosi, że banki związkowe czynne będą w dniu 18 bm. od 9-ej do 11-ej tylko dla inkasa dokumentów i weksli. Innych operacji wekslowych w tym dniu nie będzie. Banki państwowe i komunalne na całym Śląsku czynne będą dnia 18 bm. od 10 do 12 tylko dla inkasa weksli i dokumentów.

(-) Przesunięcie terminu poświęcenia sztandaru Tow. Polek.

Na znak żałoby po zgonie Najlepszego Syna Ojczyzny, Wskrziesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Tow. Polek w Piotrowicach Śl. odwołuje uroczystość poświęcenia sztandaru, które odbyć się miało 2 czerwca br. w Piotrowicach Śl. Termin późniejszy podany zostanie we właściwym czasie.

(-) Akademia żałobna w firmie Kołontay.

Dnia 17 bm. odbyła się w zakładach firmy Kołontay w Katowicach — Brynowie uroczysta akademja żałobna w związku z śmiercią śp. Marszałka Piłsudskiego. Punktualnie o godzinie 11,30 zebrał się wraz z szefem firmy p. E. Kołontay'em wszyscy urzędnicy i robotnicy w Zakładach fabrycznych w wielkiej hali uroczystie przystrojonej. W środku hali przed portretem śp. Marszałka przystrojonym krepą i kwiatami odczytał chemik fabryczny p. inż. Krukowski, wiceprezes miejscowego Związku Strzeleckiego, Oredzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wygłoszeniu życiorysu śp. P. Marszałka Polski wszyscy obecni na znak syren fabrycznych uczcili pamięć Wielkiego Wodza 5-cio minutowym milczeniem. Zarząd fabryki na znak żałoby wstrzymał ruch we wszystkich 3-ach zakładach dnia 18 bm. pozatem wysłał specjalną delegację złożoną z urzędników i robotników na uroczystości pogrzebowe do Krakowa własnymi autami. Urzędnicy i robotnicy fabryki postanowili w miejsce wieńca złożyć datki na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Śląsk pogrążony w żałobie

Uroczyste nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego w Katowicach

W ubiegły piątek o godz. 10-tej odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego, Mszę żałobną celebrował ks. Biskup Dr. Bromboszcz w otoczeniu licznych duchowieństwa. Podczas nabożeństwa śpiewał pieśni żałobne chóór „Echo” Na środku znajdował się pięknie ubrany katafalk z trumna, przy której trzymała straż części wojskowych: 2 oficerowie, 2 podoficerowie i 2 szeregowcy. Kościół ubrany był olbrzymimi wstęgami krepy, która zwisała ze stropu nad trumną. Na nabożeństwie byli obecni: P. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński w towarzystwie wszystkich Naczelników Wydziałów i licznych urzędników, P. Marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, z PP. Wice Marszałkiem Kędziorem i Pantem, P. Prezes Sądu Apelacyjnego Dr. Frencl w towarzystwie PP. Wiceprezesów, P. Dyrektor Kolei Grosser, P. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Małowski, P. Prezes Urzędu Kontroli Bajda, P. Prezes Prokuratury Generalnej Dr. Sahaneć z P. Wiceprezesem Górniewiczem, P. Główny Komendant Policji Zóltaszek, P. Prezydent mia

sta Dr. Kocur, PP. Prokuratorzy Sądu Apelacyjnego, P. Prokurator Sądu Okręgowego Dr. Początek, Prezes Sądu Okręgowego Wierchowski, PP. Konsulowie, w zastępstwie P. Prezydenta Calondra PP, Generalny Sekretarz Huber i Veteri i liczni inni przedstawiciele władz i urzędów. Po lewej stronie katafalku zasiadli wyżsi oficerowie z P. Płk. Sałowski, Dowódcą piechoty dyw. na czele.

Po Mszy św. od ołtarza przemówił w sposób rzewny i serdeczny Ks. Biskup Bromboszcz, w przemówieniu podniósł olbrzymie zasługi Zmarłego, jako Twórcy Państwa Polskiego i Twórcy Armii Polskiej i Wielkiego Wychowawcy Narodu, który nieraz był zmuszony stosować twarde środki dla dobra Ojczyzny Ks. Biskup podkreślił również zasługi Wielkiego Zmarłego dla wiary i Kościoła katolickiego w Polsce. Przemówienie i serdeczne przemówienie Ks. Biskupa wywarło silne wrażenie na obecnych w świątyni. Na zakończenie odpiewano: Boże coś Polskę, Kościół wypełniony był po brzegi przed stawicielami licznych stowarzyszeń i publicznością.

Jak się zachować dziś w chwili złożenia trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu

Apel Komitetu Obywatelskiego.

Z inicjatywy Polskiej Organizacji Wojskowej Obywatelski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego prosi, by z chwilą podniesienia trumny z katafalku po ukończeniu nabożeństwa w Katedrze w Krakowie, kiedy bateria rozpocznie serię 101 strzałów

a) uszuczono przez wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje oraz pojazdy mechaniczne (samochody), parowozy w ruch syreny.

b) by zatrzymały się samochody, tramwaje, pociągi i inne pojazdy ruchome,

c) by przechodnie na ulicach zatrzymali się, zdejmując kapelusze.

Chwilę oddania armatnich strzałów oznajmi Radio. W tym momencie winien cały ruch ustać i winno zapanować milczenie na przeciąg 5 minut.

O ile możliwości, uprasza się zarządy warsztatów pracy, by zainstalowały głośniki

radiowe, umożliwiając w ten sposób szerszemu ogółowi śledzenie przebiegu uroczystości pogrzebowych.

PP. Pracownicy uprasza się zezwolić pracownikom na półgodzinną przerwę w czynnościach celem umożliwienia im słuchania transmisji radiowej z uroczystości pogrzebowych.

Jednocześnie Komitet zwraca się do posiadaczy aparatów radiowych z prośbą o dania możliwości współobywatelom, niebędącym w posiadaniu aparatów radiowych, słuchania audycji radiowych z przebiegu uroczystości pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczący Sekcji Informacyjno-Organizacyjnej Obywatelskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

(-) Dr. Kocur.

Znaleziono czwartą ofiarę Babiogórskiej tragedji

Onegdaj znaleziono pod Babią Górą ciało Kazimierza Frysia, czwartej ofiary tegorocznej tragedji narciarskiej. Dotychczasowe, przez wiele tygodni trwające poszukiwania za ś. p. Kazimierzem Frysiem nie dały żadnych wyników i dopiero dzięki przypadkowi natrafiono na zwłoki.

Tragiczna katastrofa pod Babią Górą w połowie lutego b. r. odbija się głośnie echem w polskim świecie turystycznym, który niewątpliwie dobrze ją zapamięta. W szalejącej podówczas burzy śnieżnej, której natężenie przybrało niezwykle rozmiary, zginął czteruosobowy zespół narciarzy. Należeli oni do S. N. Beskid w Andrychowie i odbywali dalekobieźny rajd turystyczny w ramach gwiazdzistej wędrowki „Skimki”. Krytycznego dnia znajdowali się w pochodzie od schroniska pod Piłskiem na szczyt Babiej

Góry i mieli zamiar zanoćować w schronisku Beskidvereinu, leżącym pod szczytem Babiej Góry na południowych jej stokach.

Wyczerpani zmaganiem się z potworną kurniawą osiągnęli narciarze szczyt i rozpoczęli poszukiwania za schroniskiem. Nie mogąc go spowodu ciemności odnaleźć, padli ofiarą szalejącego żywiołu.

Zginęli wówczas ś. p. Frysiówna, Banachowska, Olejczyk oraz Kazimierz Fryś, który był kierownikiem całego zespołu. Znaleziono ciała trzech ofiar, a to: Frysiówny, Banachowskiej i Olejczyka. Leżały one w odległości 200—500 metrów od schroniska Beskidvereinu, a więc nieszczęśliwi byli bliscy możliwości ocalenia. Natomiast czwartej ofiary, ś. p. Kazimierza Frysia — pomimo żmudnych i wielostronnych poszukiwań odszukać się nie dało do ostatnich dni.

Tragiczna serja wypadków dzieci

Śmierć 5-cioletniej dziewczynki pod kołami samochodu.

Bieżący tydzień był rekordowy, pod względem fatalnych wypadków samochodowych, w których ofiarami padały dzieci. Kilkanaście zanotowanych przez nas wypadków skończyło się kalectwem, bądź ciężkimi okaleczeniami. I znów zdarzył się taki tragiczny wypadek, ale zakończony śmiercią dziecka.

W Tychach na szosie mikołowskiej w ub. środę o godzinie 2-giej pop. zginęła pod

kołami samochodu 5-cio letnia Elżbieta Hajok z Tych. — Dziecko zamierzało przebiec jezdnią; z zakreću nadjechał samochód półciężarowy Śl. 10775, kierowany przez szofera Jana Woźnicę z Rydułtów. Dziewczynka została uderzona przodem wózu upadła na jezdnię i doznała strasznych okaleczeń głowy i całego ciała. W agonii przewieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitala w Tychach, gdzie po kilku godzinach zmarło.

(-) Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.

W dniu 16 maja 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 2668, 7658, 16724, 25906, 26252, 26861, 32091. We wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł, za bon 25-złotowy.

(-) Rozszerzenie godzin urzędowania na poczcie w Jaworzcu i Goczałkowicach-Zdroju.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 1 czerwca rozszerza się godziny urzędowe służby

telegraficzno-telefonicznej Urzędu Poczto-Telegraficznego Jaworzca i Agencji pocztowo-telegraficznej Goczałkowice Zdrój na czas sezonu letniego, czyli do 30 września br. do kategorii „C” tj. od godz. 7 do 21 bez przerwy.

(-) Stypendia im. Marszałka Piłsudskiego.

Dla uczczenia świetlanej pamięci Wodza Narodu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego — Klub Starych Strzech Korporacji Akademików Polskich „Lechia” (Czerwonoce) w Polsce z siedzibą w Katowicach uchwalil na uroczystym żałobnym konwencie, odbytym dnia 16 maja 1935 r. ustalić dwa stypendia Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego w kwotach po 500 lei miesięcznie dla dwóch niezamożnych akademików — Polaków, obywateli rumuńskich, studiujących na Uniwersytecie im. Karola II w Czerwiowcach.

(-) Podoficerowie Rezerwy na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy na swem posiedzeniu uchwalil wysygnować kwotę zł 100 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, wzywając temsamem swe Koła do dalszych ofiar.

(-) Nowe pociągi motorowe.

Niezależnie od zmian w komunikacji pociągami parowymi, przewidziano w nowym rozkładzie stałą komunikację dalekobieźną pociągami motorowymi i zarazie między: Warszawą i Łodzią Fabryczną 4 parami, Warszawą i Gdynią 2 parami, Warszawą i Krakowem przez Kielce 1 parą, Warszawą i Katowicami przez Częstochowę 1 parą. Z wyjątkiem nowej komunikacji motorowej Warszawa — Łódź i spowrotem, która będzie wprowadzona od 15 bm. komunikacja motorowa między Warszawą, Gdynią — Krakowem i Katowicami będzie wprowadzona później, o czym nastąpi oddzielne ogłoszenie.

(-) Pocztkówki krajoznawcze.

Nakładem Wydziału Turystyki Min. Komunikacji za pośrednictwem Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch” zostały wydane 3 serie pocztówek fotograficznych, obejmujących zdrojowiska, zabytkowe budownictwo drewniane i ruiny zamków w Polsce. Każda seria zawiera 14 pocztówek, będących reprodukcjami najlepszych fotografii wyszczególnionych wyżej obiektów. Pocztkówki te posiadają wysoką wartość artystyczną i propagandową.

(-) Nowy rozkład jazdy autobusowy PKP.

Przedsiębiorstwo autobusowe kolei wyda niebawem nowy rozkład jazdy uwzględniający w możliwym zakresie postulat ludności co do dogodnych połączeń autobusowych, jakie omówiono na wspólnych konferencjach z klientelą autobusów. Rozkład jazdy będzie zawierał również postanowienia taryfowe i opłaty na przewóz osób, tudzież bagażu. Między innymi przewidziana jest osobna taryfa za wynajem całych pojazdów w celach wycieczkowych. Ulgi autobusowe nie mogą być rozbudowywane na wzór kolejowych wobec odmiennych warunków pracy i pojemności autobusów.

Z Katowickiego

(K) Nabożeństwo żałobne i akademja w Mysłowicach.

W sobotę 17 bm. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym o godz. 9-tej, dla wszystkich. Pochodów osobnych ze względu na poważną chwilę nie będzie, a tylko każda organizacja osobno udaje się do kościoła. O godzinie 12 odbędzie się żałobna akademja poświęcona ku czci Marszałka Piłsudskiego. Pozatem organizacje społeczne urządzają wieczorem akademję w tonie organizacyj.

(K) Zmieniony program XII Tygodnia Lotniczego w Janowie.

W niedziele, 19 bm. o godz. 16 na placu targowym odbędzie się pokaz ataku lotniczo-gazowego, przy udziale samolotu bombardującego, straży pożarnej kopalni Giesche, Drużyny Ratowniczych P. K. K. i drużyny odkażającej żałogi kopalni Giesche 2 Konkurs na najlepiej latające modele. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o liczny udział.

Z Chorzowa

(=) Uroczystości w Chorzowie.

Uroczystość sobotnia w Chorzowie transmitowana będzie przez głośniki umieszczone na placu Marszałka Piłsudskiego, na placu św. Jana Chorzów III i na placu Mickiewicza w Chorzowie II. Stowarzyszenia powinny zgłaszać się po bilety na akademję żałobną, która odbędzie się w dniu 21 maja do kancelarii Domu Ludowego przy ul. Sienkiewicza w Chorzowie w godzinach od 10 — 12 i od 18 do 20. Wszystkie polskie organizacje, powinne dzisiaj o godz. 20 stawić się na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpi zapalenie znicza i warta przy płycie Nieznanego Żołnierza, odczytanie Oredzja Pana Prezydenta, 3 minutowe skupienie, przemówienie przedstawiciela społeczeństwa i pieśni żałobne. Dnia 18 bm. o godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne z kazaniem w kościele św. Jadwigi dla władz, organizacji i społeczeństwa.

(=) Hołd urzędników w Chorzowie.

Z ramienia Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, Koła Chorzów odbyło się w gmachu Dyrekcji Policji uroczyste zebranie żałobne, na którym uczestnicy uchwalili ofiarować kwotę 50 zł na kopiec imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie i złożyli ślubowanie szczerą i wielką wiarą, przyrzekając wiernie stać na swoich posterunkach i postępować w myśl Jego wskazań tak by przetrwać po nim spuściznę przekazać przyszłym pokoleniom

(=) Obwód Miejski LOPP, w Chorzowie

donosi, że z powodu żałoby narodowej przewidziany na zakończenie XII Tygodnia LOPP w niedziele, dnia 19 maja br. w lasku chorzowskim pokaz wojny lotniczo-gazowej nie odbędzie się.

Z Świętochłowickiego

(S) Ewangelicy Polacy z Hajduk i Świętochłowia w żałobie.

Związek Polskiej Młodzieży Ewangelickiej okrył kirem swe odznaki na uroczystym zebraniu żałobnym odbytym 13 bm. Wszystkie dzieci ewangelickie złożyły żałobne opaski na lewe ramię, Towarzystwo Polaków Ewangel. wezwało członków do noszenia żałoby. W sobotę, 18 bm. będzie odprawione w Świętochłowicach, w kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo żałobne o godz. 8-ej rano. W niedziele, dnia 19 bm. urządzają miejscowe polskie organizacje ewangelickie żałobną akademję ku czci Wielkiego Zmarłego w sali domu Zborowego. Początek o godz. 15.30.

Przy zaparciu stołca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przecuczeniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wyodróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zalecana przez lekarzy

Z Pszczyńskiego

(P) Uroczyste nabożeństwo w klasztorze panewnickim.

Komitet uczczenia śp. Marszałka Piłsudskiego donosi, że w sobotę, 18 bm, odbędzie się o godz. 10-ej w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewnikach uroczyste nabożeństwo żałobne. Towarzystwa zbierają się o godz. 9-ej na dziedzińcu szkolnym. Wieczorem tego samego dnia o godz. 19-ej odbędzie się na sali p. Mandeckiego w Ligocie uroczysta akademja żałobna.

Z Rybnickiego

(R) Apel żałobny w Rybniku.

Podobnie jak Związek Powstańców Śląskich zwołał Zw. Strzelecki w Rybniku uroczysty apel żałobny wszystkich miejscowych związków i organizacji w dzie 16 bm, o godz. 20. Mimo ulew zgromadziły się na rynku wszystkie związki ze szwandarami i pochodniami. Na trybunę przystąpiła kirem wszedł prezes powiatowy Związku Strzeleckiego komisarz Ferencowicz, który wygłosił żałobne przemówienie, poczem odczytano Orędzie Pana Prezydenta. Przed trybuną paliły się dwa znicze. Zgromadzone tłumy — nie zważając na deszcz — wysłuchały w grobowym milczeniu, z odsłoniętymi głowami, przemówienia żałobnego.

(R) Targ na bydło w Żorach.

Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w środę, dnia 22 maja br.

(R) Amatorzy cudzej biżuterii na ławie oskarżonych.

16 bm, stanęli przed Izba Karną w Rybniku dwaj znani notoryczni złodzieje, Jerzy Piwko i Józef Pyplocz, obaj z Brzezinki. Wymienieni włamał się 8 kwietnia br. do mieszkania wdowy Katarzyny Paduszek z Wodzisławia i skradł na jej szkodę większą ilość biżuterii i garderoby żeńskiej, ogólnej wartości 1145 zł. Obaj rzeźmieszkowie kazali się w przeddzień popełnienia kradzieży zamknąć w piwnicy Paduszkowej. W czasie kiedy ta znajdowała się w kościele na nabożeństwie, złodzieje wymknęli się ze swej kryjówki i dokonali zuchwałej kradzieży. Surowy był wyrok. Sąd skazał Jerzego Piwkę na 1 rok więzienia i Józef Pyplocz na 9 miesięcy więzienia.

(R) Niszczyciele izolatorów telefonicznych ujęci.

Swego czasu donosiliśmy o zniszczeniu izolatorów telefonicznych na szlaku telefonicznym Rydułtowy — Koniowac przez nieznaną sprawców, skutek czego skarb państwa poszkodowany został na sumę 300 zł. W czasie dochodzeń ustalono, że sprawcami czynu byli chłopcy szkolni w wieku od 9 do 13 lat, którzy obrali sobie izolatory jako cel, strzelając do nich kamieniami z proc.

(R) Wyrodna matka skazana na 9 miesięcy więzienia.

Niejaką Otylią Szeja, bez stałego zamieszkania, zjawiała się w roku 1932 na posterunku policji w Jastrzębiu. Poraz drugi zjawiała się wymieniona kobieta 8 kwietnia br. na policji w Jastrzębiu prosząc ponownie o przelicowanie jej. Ponieważ Szejowa prosząc poraz pierwszy o nocleg miała przy sobie swoje 3 tygodniowe dziecko, a drugim razem zjawiała się bez dziecka, została więc zapytana przez jednego z posterunkowych, gdzie je podziła. Zaskoczona tem pytaniem Szejowa podawała początkowo kręte odpowiedzi, ale przyciśnięta do muru zeznała, że z biedy podrzuciła swoje maleństwo na strychu domu Jana Kuśki w Paruszowcu. Bliższe badania wykazały, że w wymienionym domu rzeczywiście znaleziono podrzuconego noworodka, którego przekazano do sierocińca w Rybniku. Wyrodna matka została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Rozprawa odbyła się w ub. czwartek przed Izba Karną w Rybniku. Oskarżona tłumaczyła się jak poprzednio, że dziecko swoje (nieślubne) podrzuciła z biedy, mniemając, że dobrzy ludzie się niem zajmą Sąd nie uznał tych tłumaczeń za wystarczające i skazał Otylię Szeja na 9 miesięcy więzienia.

Z Lublinieckiego

(L) Zbiórka książek dla Tow. Młod. Polek Lublinieck.

Tow. Młodych Polek w Lublińcu dążąc do założenia własnej biblioteki urządza od dnia 20—26 maja br. zbiórkę książek. Społeczeństwo, pojmując tak szlachetny cel, nie powinno poskąpić darów i pospieszyc z datkami. W każdym domu znajdują się przeczytane książki, do których już nikt nie zagląda, a książki te staną się dobrą lekturą dla młodzieży żeńskiej. Dary należy przesyłać pod adresem: Konasiewiczówna Michalina, pow. przew. Tow. Młodych Polek, Lublinieck. Za dary ślemy zgóry „Bóg zapłać“.

Z Bielskiego

(B) Skutki nieostrożnej jazdy.

15 bm, w godz. popołudniowych wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy rowerem w Bielsku na ul. Krasieńskiego najechał Jeleń Jan z Bielska na przedczołowego ulica Schoenguta Józefa z Miłówki, który upadł na bruk ulicy i doznał uszkodzenia ciała i został odwieziony do Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Ujęcie młodocianego defraudanta

B. woźny „Wspólnoty Interesów” u sędziego śledczego

Katowice, 18. maja.

Z początkiem kwietnia br. wielką sensację w Katowicach wywołała defraudacja, popełniona przez młodego woźnego „Wspólnoty Interesów” 20 letniego Ryszarda Emanuela Tomczyka z Janowa Miejskiego.

Sprawca wówczas uciekł z przemiewierzonymi pieniędzmi i początkowo nie można było go odszukać. Wreszcie przypadkiem wpadł w ręce policji, a wczoraj został przesłuchany przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach.

Dnia 4. ub. miesiąca Tomczyk dostał polecenie przeniesienia asygnat z buchalterji przedsiębiorstwa do kasy. Z ciekawości przejrzał asygnaty i znalazł tam jedną na sumę 3,000 zł, opiewającą na nazwisko inż. Krypczyjki. W tej chwili, jak zeznał — wpadła mu myśl kradzieży pieniędzy i zamiast do kasy udał się do mieszkania inżyniera, z tem, by inżynier podpisał asygnatę i wyłożył na opłatę stemplową i Tomczyk oświadczył, że zaraz pieniądze przyniesie. — Mając podpis inżyniera podjął w kasie 3000

złotych i odrazu, bez czapki i płaszcza pobiegł na Rynek katowicki, wszedł do taksówki i ka-zał szybko zawieźć się do Sosnowca.

Tutaj na ulicy Modrzejewskiej wszedł do sklepu konfekcyjnego i przebrał się w zakupione ubranie, bieliznę, buciki, w płaszcz i kapelusza za 143 złote. Starą garderobę kazał zapakować i odesłać do znajomej rodziny niej. Achtełików w Szopienicach. — Nie tracąc czasu, wynajął za 140 złotych pod dworcem kolejowym w Sosnowcu taksówkę i pojechał do Krakowa.

W Krakowie kazał szoferowi zatrzymać się pod Wawelem. Zaraz na wstępie spaceru po mieście spotkał dwie młode kobiety, Natalję Kułakównę i Annę Romaniak, i bez większych trudności zawarł z nimi znajomość, a z restauracji udali się we trójkę do mieszkania kobiet. Przyjaźni była zawarta. Tomczyk powierzył się opiece i edukacji przyjaciółek, za mieszkał u nich. Pod ich wpływem przemienił się w eleganta, zakupiwszy garderobę w pierwszorzędnym magazynach Krakowa. Przy tej sposob-

ności uzupełnił braki konfekcyjne przyjaciółek, mając dla nich otwarty portfel.

Młodzi urozmaicali sobie czas kinem, kawiarniami i tańcami w nocnych lokalach. Tak przeszło kilka dni, a pieniędzy zostało jeszcze sporo. Tomczyk zachował jednak środki ostrożności i nie chciał budzić w Krakowie podejrzania swą rozrzutnością, wynajął znowu samochód i pojechał na zabawę do Bielska, przejazd kosztował 200 złotych, a pobyt w kawiarniach paręset. Wycieczka ostatecznie przyczyniła się do roztopienia się gotówki. Wobec tego defraudant wrócił do Krakowa, by za ostatnie pieniądze nacieszyć się pobytom u znajomych.

Został wreszcie bez środków do życia. Z 50-ciu groszową monetą w kieszeni wahał się po Krakowie. W nocy napotkał patrol policyjny i został wezwany do wylegitymowania się. Nie mając przy sobie dokumentów musiał udać się na policję. Tu podał swoje prawdziwe nazwisko i pochodzenie, lecz zataił defraudację. Policja krakowska skomunikowała się z katowicką i przekonała się, że zatrzymany jest dawno poszukiwanym przestępcą. Tomczyk został przewieziony do Katowic i tu przyznał się do kradzieży i opowiedział swoje przygody. Przestępstwo tłumaczy lekkomyślnością i zrzędnym czeka rozprawy sądowej.

Po dewaluacji guldena gdańskiego

Ostatnia dewaluacja guldena gdańskiego i sprowadzenie go do poziomu złotego polskiego wynikały przede wszystkim z trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej już od dłuższego czasu znajdował się Gdańsk wskutek błędnej w swoim założeniu polityki gospodarczej czynników rządowych.

Czynnikami te z uporem, godnym lepszej sprawy, nie chciały zrozumieć, że na dłuższą metę nie da się przeprowadzić gospodarki finansowej opartej o Rzeszę Niemiecką, wtedy, kiedy Gdańsk jest gospodarczo całkowicie uzależniony od zaplecza polskiego.

Jak się zdaje, fakt dewaluacji nie przyniesie jakiegos zasadniczego zwrotu w wzajemnych stosunkach polsko-gdańskich. Świadczy o tem wypowiedzi czołowych reprezentantów dzisiejszego reżimu w Gdańsku, przyoblekających uwagi swoje na ten temat skierowane wyraźnie przeciwko Polsce, w sformułowania dobitne i wyraźne, nie nsuwające żadnych wątpl. co do istotnych zamierzeń i tendencji hitlerowsk. na przyszłość w odniesieniu do późniejszych losów Gdańska. „Gauleiter” partii hitlerowskiej na Gdańsk Forster zaznaczył w jednym z ostatnich swych przemówień publicznych, poświęconych dewaluacji, że „to co ludzie stworzyli, ludzie znowu zmienić mogą”. Rozchodzi się tylko o wybór właściwej drogi. Ta droga dla Gdańska są ostatnie zarządzenia dewaluacyjne. „Nie należy popadać w zwątpienie mówił Forster — dlatego tylko, że Gdańsk nie może brać udziału w rozwoju Rzeszy. Bedziemy wysoko dźwżyć w Gdańsku sztandar niemieczyzny i czekać na godzinę wojski, która kiedyś nadejdzie musi. Nikomu nie wolno wierzyć, że to wolne państwo (!!) będzie istnieć 100 lat. I tutaj się znajdzie rozsądne rozwiązanie, kiedy narody dojdą do rozumu”. A podkreśliwszy silne więzy, łączące Gdańsk z Rzeszą, Forster w taki to sposób zakończył swoje wywody: „Bedziemy stać zawsze w żywym kontakcie z Rzeszą. Szczęśliwym zrządzeniem losu znajduję się w osobistym i stałym kontakcie z wodzem. Możemy z pełną wiarą i zaufaniem odnosić się do tego człowieka, który również i nasze przesądzi losy“.

Siłacz w roli sekwestratora

W niewielkiej osadzie meksykańskiej, rozrzuconej na dużej przestrzeni, nie mogły władze skarbowe od pięciu lat ściągnąć najmniejszej nawet sumy za zaległe podatki. Ilekroć zjawiał się sekwestrator, odchodził z niczem, witany i żegnany w najlepszym razie obietnicami, o ile nie groźbą użycia rewolweru. Znudzony wreszcie tą grą w ciuciabkę urząd skarbowy zasięgnął porady w Meksyku. W stolicy doradzono zaangażowanie na stanowisko egzekutora i poborcy znanego atlety amerykańskiego, liczącego dwa metry wzrostu i 150 kilogramów wagi. Atletę zwany jest w sferach sportowych pod przewiskiem „Tarzan”. Władze meksykańskie mają nadzieję, że Tarzan-egzekutor da sobie radę z opornymi podatnikami, którym zaimponuje wzrost jego i siła.



Min. Laval i min. Beck na peronie dworca Wschodniego w Warszawie.

Poważny wypadek na kop. Wolfgang-Wawel

Ruda, 18 maja.

Na kopalni Wolfgang-Wawel w Rudzie w dn. 16. 5. b. r. w godzinach popołudniowych na jednym z filarów nastąpiło silne napięcie. Robotnicy — w liczbie 16 — przed katastrofą schronili się obok sąsiedniego filaru. Jednakże silny wstrząs powietrza i prąd rzucił kilku robotników o ścianę filara, na który następnie zwały się gruzy i kamienie. Po usunięciu gruzów i wydobyciu spod nich robotników okazało się, że

dwu z nich jest ciężko rannych, a dwu leż. Jeden z ciężko rannych, 29-letni Józef Daniel, żonaty, doznał ogólnych potłuczeń i złamania czaszki. Przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach, zmarł po drodze. Drugi robotnik, Alfons Hajderski, ma połamane żebra i złamany kręgosłup. Trzeci robotnik, 24-letni Walter Czapek, ma rany na twarzy. Czwarty robotnik Jan Cymis, doznał cięższych obrażeń na całym ciele. Reszta robotników ocalała.

Za zrabowanie 16 złotych — rok więzienia

Katowice, 18 maja.

Wczoraj przed trybunałem Sądu Okręgowego w Katowicach odpowiadał 40-letni włóczęga, bez miejsca zamieszkania, pochodzący z Zawiesi w pow. pszczyńskim, Emil Drzazala.

Jak wynika z przewodu sądowego Drzazala dopuścił się rozboju i rabunku na osobie Józefa Chmiela. W nocy 19 marca br. napadł na idącego szosą do Mikołowa Chmiela i niespodzianym uderzeniem pięścią

w twarz powalił go na ziemię; następnie bandyta uklął obiema nogami na piersiach Chmiela i skrepił go. a potem przeskakał kieszenie. Znalazł sakiewkę z cało tygodniowym zarobkiem, 16 złotymi zabrał ją i znikł w ciemności.

Energiczne dochodzenia przyczyniły się do rychłego ujęcia bandyty. Na rozprawie początkowo nie przyznawał się do winy. — Sąd skazał go na rok więzienia bez zawieszania kary

Radjo.

Transmisje z Krakowa.

Cała ekipa warszawskich radioreporterów udaje się w piątek samolotem do Krakowa, gdzie wspólnie z miejscowymi sprawozdawcami radiowymi zorganizuje i przeprowadzi transmisje uroczystości żałobnych.

Radjostacje zagraniczne transmitują uroczystości pogrzebowe.

Uroczystości pogrzebowe transmitowane będą przez rozgłośnie francuskie, które przysyłają swego głównego sprawozdawcę radiowego p. Antoine'a.

Również transmitować będą odchód żałobny rozgłośnie niemieckie. Przysyłają one 2 sprawozdawców. Jednego z Królewca — na uroczystości warszawskie, i drugiego z Wrocławia — do Krakowa.

Za pośrednictwem radjostacji niemieckich transmitować będą obchód żałobny również rozgłośnie węgierskie.

Wreszcie Bułgaria przysłała specjalnego sprawozdawcę, który nadawać będzie swe raporty telegraficznie.

Na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Zamiast wieńca i kwiatów na trumnę Marszałka Piłsudskiego — Polskie Radio S. A. Oddział P. P. W. Polskiego Radia, Koła LOPP, i Czerwonego Krzyża oraz Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, przy Polskim Radju, wreszcie pracownicy tej instytucji złożyli sumę 3000 zł, na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Na ten sam cel dyrekcja wydawnictwa i pracownicy tygodników „Antena” i „Fala” — złożyli 141 złotych.

Śląsk oplakuje zgon Wodza Narodu

MURCKI. Celem złożenia hołdu pamięci śp. Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski, zebrał się członkowie Rady gminnej na żałobne posiedzenie. O godz. 18-tej zagalął posiedzenie naczelnik gminy p. Janas, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie odczytał naczelnik gminy orędzie Pana Prezydenta R. P., poczem zarządził 2-minutową ciszę na znak żałoby. Zamiast wieńca i kwiatów uchwalono 100 zł na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Przewodniczący oraz radny p. Kozyra apelują, do wszystkich, ażeby bez względu na przekonania polityczne brali gremjalny udział w uroczystościach żałobnych. W końcu zebrani uchwalili wysłać depeszę kondolencyjną na ręce Pana Starosty dr. Jarosza w Pszczynie.

STRUMIEN. W związku z niepowetowaną stratą, jaką Polska poniosła przez śmierć Pierwszego Marszałka Polski odbyło się żałobne posiedzenie gminne. 16 bm. odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne przy udziale władz, organizacji i młodzieży szkolnej. Mszę św. odprawił ks. dziekan Galuszka A., śpiewał zaś chór „Lutnia” i dzieci szkolnych. Przy katedrze straż honorową pełnili strzelcy. Po uroczystości kościelnej cały pochód udał się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przemówienie żałobne wypowiedział nauczyciel Pustówka, poczem przeczytał orędzie P. Prezydenta R. P. i zarządził 3-minutowe milczenie. Straż honorową przy postumencie Marszałka pełnić będą wszystkie Związki miejscowe.

PIOTROWICE. Rada gminna Piotrowic zebrała się 15 bm. na uroczyste posiedzenie. W posiedzeniu tym, poza radnymi, którzy stawili się w komplecie, wzięli udział wszyscy urzędnicy gminni. Zastępca przewodniczącego p. Fesser odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P., które zebranie w pełni skupienia i powagi chwili wysłuchał stojąc, następnie krótkie przemówienie wygłosił II. Iawnik p. Wrzadzio. Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza poza uroczystościami czwartkowymi odbyła się w piątek o godz. 20 żałobna akademja w sali p. Ciepłego.

BANGÓW. Odbyło się tu 14 bm. żałobne zgromadzenie celem uczczenia Wodza Narodu śp. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godzinie 5 popoł. ze-

brały się na bolsku szkolnym miejscowe organizacje, do których przemówił naczelnik gminy Kuchta, a następnie odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P. do Narodu. Następnie kierownik szkoły p. Piękoś odczytał odezwę Wojewódzkiego Komitetu do ludu Śląskiego, poczem uczczono pamięć zmarłego Marszałka przez minutowe milczenie. Miejscowe obywatelstwo głęboko wstrząśnięte zostało tragiczną wieścią. Na czas trwania żałoby postanowiono nosić opaski żałobne.

BRZECZKOWICE. W gminie Brzeczkwicach odbyło się specjalne uroczyste żałobne posiedzenie Rady gminnej poświęcone wyłącznie ku uczczeniu śp. Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie uchwalono wysłać telegram kondolencyjny na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego. W udekorowanej sali odbyło się następnie specjalne żałobne posiedzenie członków Związku Powstańców Śląskich, N. Ch. Z. P. oraz Związku Rezerwistów i OMP, na którym odczytano orędzie Prezydenta R. P. oraz apele władz związkowych. Zebrani wysłuchali to w wielkim skupieniu. Na udekorowanym pomniku Związku Powstańców Śląskich w Brzeczkwicach widnieje portret Marszałka Piłsudskiego odkryty kirem i iluminowany. Straż honorową pełnią bez przerwy w dzień i noc członkowie Związku Powstańców Śląskich oraz miejscowego OMP. na zmianę.

MURCKI. Na wieść o śmierci Marszałka Polski zgromadzili się 14 maja przedstawiciele wszystkich miejscowych Związków, Towarzystw bez względu na różnicę poglądów politycznych na wspólne posiedzenie żałobne. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta i okolicznościowych przemówieniach — uchwalono urządzić wielką uroczystość hołdowniczą z udziałem wszystkich mieszkańców w sobotę 18 maja br.

SIEMIANOWICE. Odbyła się tu 16 maja żałobna uroczystość w państwowym gimnazjum. Do młodzieży przemówił dyrektor zakładu p. dr. Ciembroniewicz, poczem młodzież złożyła ślubowanie, że werną będzie wskazanemu Marszałka Piłsudskiego. Skolei p. dyrektor nakrył kirem sztandar, który poczem sztandarowo umieścił przed spowitym w kiry portretem Marszałka, przy którym hufiec szkolny i harcerze trzymają straż. W gimnazjum panuje nastrój smutku i żałoby.

Lot człowieka-ptaka

Kilka udanych lotów na t. zw. „własnych skrzydłach” zwraca powszechną uwagę na próby czynione głównie w Ameryce i Sowieciech. Wynalazek ten może mieć wielkie znaczenie dla postępu techniki spadochronowej. Otóż zasada lotu polega na połączeniu stóp z przegubami rąk silnym sznurkiem jedwabnym i napięciu na tak stworzonym umocnieniu cienkiego płótna. Podobne płótno rozpięte jest między nogawicami kombinezonu lotniczego. Przy normalnych ruchach płótna, te nieprzeszkadzają lotnikowi, napiąć je można dopiero rozłożywszy ręce i rozkręciwszy nogi.

Lotnik zaopatrzonego w zwoje spadochronu upięty na plecach, otwierany w dowolnej chwili przez pociągnięcie odpowiedniego kółka, po skoku z samolotu leci początkowo jak kamień na dół. Szybkość spadania ciała wzrasta tylko do pewnego czasu, wreszcie bowiem następuje chwila, gdy opór spadającego ciała jest równy sile przyciągania ziemi. Odtąd już lotnik spada ruchem mniej więcej jednostajnym, tylko w razie koziokowania w powietrzu przyspiesza spadając głową w dół, a więc stawiając mniejszy opór, spada wolniej gdy ciało znajduje się w pozycji poziomej. Takie rekordy spadania bez otwarcia spadochronu przekraczają już 6000 metrów, był lotnik, który spadochron otwarł dopiero na 200 metrów nad ziemią, a wyskoczył na wysokości około 7 kilometrów.

Lotnik zaopatrzonego w opisane poprzednio płótna łączące nogi i ręce z piętami, dzięki rozwarciu ramion i nóg stawia większy opór powietrzu to też bez użycia spadochronu spada o wiele wolniej niż gdyby leciał w zwoje czajnym kombinezonie. Co ważniejsze, może do pewnego stopnia spływać w dowolnym

kierunku dzięki odpowiedniemu nastawieniu pod prąd powietrza swych miniaturowych jakby skrzydeł. Dzięki odpowiednim ruchom rąk i nóg udaje się sterowanie.

Lotnik musi stać spaść w dół, płaszczyzny nośne są bowiem zbyt małe, by utrzymać go w powietrzu, lub jak na szybowcu, by nawet dzięki prądom termicznym wstępować ku górze. Natomiast złożywszy ręce i nabrawszy nieco większego pędu ku dołowi, po gwałtownym rozwarciu rąk i podstawieniu płaszczyzn nośnych pod wiatr, lotnik może nawet wyskoczyć chwilowo ku górze, by oczywiście następnie tem szybciej spaść ku dołowi. Tak więc można manewrować w powietrzu w pewnym zakresie, o ile skoczyło się z bardzo wielkiej wysokości. Samo lądowanie następuje już przy użyciu spadochronu otwartego na kilkaset metrów nad ziemią.

Pomysł może mieć wielkie znaczenie dla pilotów wojskowych skaczących z pogrucho-tanej pociskiem, płonącej maszyny, gdy jaknajprędzej należy się od niej oddalić i to możliwie na bok. Zdarza się bowiem, że po otwarciu spadochronu samolot płonący dogania lotnika i porwya go za sobą w dół.

Najważniejszą zaletą pomysłu to możliwość lądowania na spadochronie do pewnego stopnia w dowolnym miejscu, a więc uniknięcie n. p. wpadnięcia do jeziora, nad którym zdarzyła się katastrofa w wyższych rejonach niebieskiego gościńca, czy też uniknięcie lądowania na lesie lub dachach domów.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 21 maja: „Sulkowski” o godz. 19 dla bezrobotnych.
Środa, dnia 22 maja: „Uroczysta akademja żałobna” o godz. 20.
Czwartek, dnia 23 maja: „Nie igra się z miłością” premiera o godz. 20.

„Sulkowski”.

1 bm. o godz. 19 odbędzie się przedstawienie dla bezrobotnych. Odegrany zostanie dramat w 5 aktach St. Zeromskiego „Sulkowski”. Bezpłatne bilety wydaje Miejski Komitet dla Spraw Bezrobotca.

Uroczysta Akademja Żałobna

Staraniem Obywatelskiego Komitetu Uczczenia śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w środę 22 bm. o godz. 20-tej wieczorem odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA ŻAŁOBNA

z następującym programem:
1. Chopin „Marsz Żałobny” — Orkiestra Symfoniczna pod dyr. F. Kulczyckiego.
2. Przemówienie P. Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego.
3. Przemówienie P. Prezesa Okr. Zw. Legj. Dr. Kazimierza Niecia.
4. Wypiski „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” — wygłosił p. Stefan Czajkowski, art. Teatru Polskiego.
5. H. Berlioz — op. 5 „Wielkie Requiem”: a) Requiem, b) Dies irae et Tuba mirum, c) Rex tremende, d) Sanctus, e) Agnus Dei — wykonawcy: Chór mieszany „Ogniw” oraz zjednoczone orkiestry symfoniczne Tow. Muzycznego i D. O. K. P. pod dyr. St. M. Stoińskiego.

Wstęp na Akademię bezpłatny. Organizacje, Stowarzyszenia i Związki zechcą się zgłosić o przydział biletów do Sekcji Organizacyjno-Informacyjnej Komitetu Obywatelskiego w Ratuszu Miejskim, pokój nr. 10. Godziny urzędowe bez przerwy cały dzień i całą noc.

Premjera „Nie igra się z miłością”.

W czwartek, 23 bm. o godz. 20 wiecz. zakończy Teatr Polski sezon ostatnią premierą, wielkim klejnotem romantycznej poezji dramatycznej, prześlizgnięciem arcydziełem Alfreda Misseta p. t. „Nie igra się z miłością”. Utwór ten wyposażyła Dyr. Teatru z całym pietyzmem w godną jego wielkości oprawę: poemat wyreżyserował p. reż. Kochanowicz, a rolę główną powierzyła dyr. pp. Barwińskiej, Rozwadowskiej, Zakrzewskiej, Godlewskiemu, Arnoldowi, Czajkowskiemu, Jastrzębskiemu, Brandtowi i innym.

Teatr Polski na prowincji.

BIELSZOWICE, piątek 23 bm.: „Dżungla” o godzinie 20.
CHORZÓW, niedziela, 26 bm.: „Sulkowski” o godzinie 20.
RADLIN, poniedziałek 27 bm.: „Śluby Panieńskie” o godz. 20.
KNURÓW, środa 29 bm.: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

Komunikaty

Odwolanie Walnego Zjazdu O. M. P.

W związku z żałobą narodową Zarząd Powiatowy O. M. P. postanowił odroczyć mający się odbyć w dniu 30 b. m. w Pszczynie II Walny Zjazd Powiatowy Delegatów Oddz. Młodzieży Powstańczej.

Do wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy!

Wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy mają obowiązek na znak żałoby nałożyć na czas 6-ciu tygodni opaski żałobne na lewe ramię i zakryć krepą odznaki związkowe, jak również wstrzymać się w tym okresie od urzędowania i brania udziału w przyjęciach.

Zarząd Okręgu Śląskiego Z. O. R.

Wezwanie P. Z. Z. w Chorzowie.

Spowodu żałoby narodowej Zarząd P. Z. Z. koło w Chorzowie wzywa członków do wzięcia gremjalnego udziału w miejscowych uroczystościach żałobnych.

Zw. Powstańców Śl. grupa gliw-toszecka w Rybniku

urządza uroczyste zebranie żałobne celem uczczenia pamięci Wielkiego Obywatela-Patrioty ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w niedzielę, 19 b. m. o godzinie 16 w lokalu p. Knapka, przy placu Wolności.

Zarząd Sekcji Tow. Młodych Polek

zawiadamia wszystkie Koła, że spowodu żałoby narodowej odwołuje się Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczy, który miał odbyć się dnia 2 czerwca b. r.

Zarząd Okręgu Śląskiego Rodziny Urzędniczej

wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia do zachowania żałoby w ciągu 6 tygodni i do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych.

Odwolanie zakończenia roku szkolnego Lud. Szkoły Muzycznej w Chorzowie.

Spowodu śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Woj. Śl. odwołuje zapowiadzaną na dzień 19 b. m. imprezę zakończenia roku szkolnego.

Odwolania.

Komitet Tablicy pamiątkowej poległych powstańców powiatu zabrskiego w Mysłowicach odwołuje swoje zebranie wyznaczone na 19 b. m. spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Chór „Harmonja” w Mysłowicach odwołuje spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego i żałoby koncert 19 b. m.

Koła Przyjaciół Harcerstwa w Mysłowicach odwołuje spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego festyn 19 b. m.

Wiadomości gospodarcze

Budowa zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie nad Dunajcem.

W bluzie dróg wodnych ministerstwa komunikacji odbył się przetarg na roboty związane z budową zbiornika retencyjnego i zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie nad Dunajcem. W przetargu wzięło udział kilka najpoważniejszych polskich firm. Część firm jest związana z firmami budowlanymi i inżynierskimi zagranicą. Oferujące firmy oparte są o poważne kapitały krajowe i zagraniczne. Oferty są obecnie przedmiotem szczegółowych badań specjalnej komisji biura dróg wodnych, przy udziale przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i głównej inspekcji ministerstwa komunikacji. Przetwarzanie obszernej materjału wymagać będzie jeszcze pewnego czasu, prace te jednak prowadzone są intensywnie. Rozpoczęcie robót budowlanych nastąpi w terminie przewidzianym.

Notowania poznańskich giełdy zbożowej z dnia 17 maja.

Ceny parytut Poznań!

Zyto cena transakcyjna 380 ton 14.75. Pšenica 15 ton 16.20, 45 ton 16.25. Jęczmień 710-725 gr 16.50-17, — 680-690 gr 15.50-16. Owies 15.50-16. Roszta notowań bez zmiany. Uspokobienie spokojne. Transzacje na odmiennych warunkach: żyta 351 ton, pszenica 547 ton, maki żytniej 50 ton, maki pszennej 32 ton, owsa 65 ton, jęczmienia 31 ton, grochu Wilkoria 15 ton, srota Soja 18 ton, łubinu niebieskiego 30 ton, peluski 15 ton, ziemniaków jadalnych 180 ton, ziemniaków fabrycznych 100 ton, makuchów lnianych 15 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 17 maja.

WARSZAWA. (Dewizy): Belgja 89.90 90.13 89.67. Holandia 360 360.90 359.10. Londyn 25.98 26.11 25.85. Nowy Jork 5.31 5.34 5.28,5.8. Kabel 5.31 5.34 5.28,3.4. Paryż 34.99,5 35.08 34.91. Praga 22.15 22.20 22.10. Szwajcaria 171.78 172.28 171.35. Włochy 43.85 43.97 43.73. Sztokholm 133.95 134.60 133.30. Oolar przyw. 5.40. Tendencja niejednołita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 78.50, Dillonowska 89.25. Stabilizacyjna 102.00. Warszawska 70.25. Śląska 71.

Cel lotów stratosferycznych prof. Piccard'a

Celem obecnych lotów stratosferycznych jest rozwiązanie dwóch następujących zagadnień: badanie promieni kosmicznych, oraz praktyczne rozwiązanie możliwości komunikacji lotniczej na dużych wysokościach. Do doświadczeń nad promieniami kosmicznymi na dużych wysokościach skłoniły badania i nowe teorie budowy materji. W zagadnieniach budowy materji uderzał fakt pewnej niesymetryczności pomiędzy ładunkiem elektrycznym, a masą w elementarnych cząstkach materji — elektronem i protonem. Nie znano takiej cząstki, która by mając masę elektronu, miała ładunek równieży równy ładunkowi elektronu, lecz o znaku dodatnim. Przypuszczano, że cząsteczki tego rodzaju mogłyby istnieć, gdyby było promieniowanie niezwykle przenikliwe, a więc posiadające duży zasób energii, któreby z masy wytraçało cząsteczki o ładunku dodatnim. Istotnie tak jest i promieniowanie tego rodzaju istnieje. Pierwsze doświadczenia były przeprowadzone na wieży Eiffila w Paryżu. Zauważono, że listki naładowanego elektrooskopu zupełnie odseparowanego od otoczenia opadają szybko na szczyte wieży aniżeli na ziemi. Wynikałoby więc z tego,

że już na tej wysokości zachodzą pewne różnice w natężeniu promieniowania kosmicznego.

Znany uczone Compton stwierdził, że promieniowanie kosmiczne jest tem intensywniejsze, im mniejsza masa powietrza znajduje się nad punktem, z którego robimy obserwacje. To odkrycie doprowadziło do lotów stratosferycznych, bo im wyżej się wznosimy tem mniej nad nami powietrza. Początkowo przypuszczano, że źródłem tych promieni jest słońce, jednak zauważono, że ich intensywność nie zmniejsza się ani w dzień ani w nocy. Naogół istnieją przypuszczenia, że źródło ich znajduje się poza naszym układem planetarnym. Są oczywiście to tylko hipotezy. Profesor Piccard dotarł do wysokości 16.500 m. i zauważył, że do tej wysokości intensywność promieniowania ciągle jeszcze rośnie, ale coraz wolniej, dając do pewnej wartości granicznej. Podczas następnego lotu profesor Piccard ma zamiar wnieść się na wysokość około 30.000 m., co pozwoli mu na dokładniejsze zbadanie, jak się zmienia natężenie promieniowania kosmicznego i na jakiej wysokości osiąga ono wartość graniczną. Balon

do przyszłego lotu ma być zbudowany w Polsce. Ma się on składać z dwóch części, przczem górna część będzie miała średnicę 20 m, a dolna 60 m. Powierzchnia tkaniny, z której powłoka ma być uszyta, wyniesie 12.000 metrów kwadratowych, przczem 1 metr tej tkaniny waży 70 gramów.

Drugim celem badań stratosfery jest dokładne poznanie warunków panujących na wysokościach ponad 10 km oraz możliwości, jakie posiada komunikacja stratosferyczna. Ze względu na znaczne rozrzedzenie powietrza w wysokich warstwach, opory jakie doznaje w locie płatowiec byłyby znacznie zmniejszone, co bardzo korzystnie wpłynęłoby na szybkość samolotów. Na dużych wysokościach niema burz ani wiatrów, co bardzo poważnie zwiększyłoby bezpieczeństwo lotów. Oczywiście kabiny samolotów stratosferycznych musiałyby być hermetyczne, oraz specjalnie zasilane tlenem na wzór łodzi podwodnych. Również silniki otrzymałyby specjalne sprężarki, aby otrzymać odpowiednią ilość tlenu, potrzebną do utworzenia mieszanki benzynowo-powietrznej do zasilania silnika.

St. P.

Zycie sportowe.

Odezwa Związku Dziennikarzy.

Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów sportowych wydał następujący komunikat:

Polski Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, łącząc się z ogólną żądą narodową, wzywa wszystkie oddziały Związku i ogół dziennikarzy — do wzięcia udziału w oddaniu hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Przewodniczącemu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, Wielkiego Orodownika idei kultury fizycznej.

Cisza na boiskach.

We wtorek wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej pod przewodnictwem Generała Bończy-Uzdowskiego. Na zebraniu postanowiono odwołać wszystkie imprezy piłkarskie na całym terenie Polski, wyznaczone na najbliższą sobotę i niedzielę.

Przez cały czas trwania żałoby, gracze na boiskach muszą wystąpić w czarnych opaskach. Przed zawodami, po gwizdku sędziego, zarządza minutowa cisza dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Dyrektor PUWF wzywa świat sportowy.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, płk. dypl. W. Kiliński, wydał następujący komunikat: „Największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wskrzęsiel Niepodległego Państwa, Twórca Armii Polskiej, Zwycięski Naczelnny Wódz i Pierwszy i Najtroskliwszy Zwierzchnik i Opiekun wychowania fizycznego i sportu polskiego — nie żyje. Wśród największym żalem porażonych w narodzie — rodzina sportowa w pierwszych korzy się szeregach.

Na znak żalu wzywam wszystkie organizacje wychowania fizycznego i sportowe, aby:

1) okryły wszystkie noszone przez sportowców odznaki Klubowe krepą.

2) zawiesiły wszelkie imprezy sportowe aż do dalszych analogicznych zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych.

C. I. W. F. nazwano Imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. S. oświadczył na czwartkowym posiedzeniu Rady, że wystąpi do właściwych czynników o nazwanie Centralnego Instytutu W. F. który zbudowany został z inicjatywy i woli Wielkiego Zmarłego, imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego do swoich członków.

We wtorek wieczorem Rada Naukowa Wychowania Fizycznego wydała następujący komunikat do swoich członków:

„Rada Naukowa Wychowania Fizycznego, której Twórcą i Przewodniczącym był Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski łączy się w ciężkiej żałobie narodowej po zgonie Twórcy Państwa Polskiego.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady w r. 1927, Marszałek Józef Piłsudski powiedział:

„Wychowanie fizyczne uczy opanowania organizmu dla celów innych. Wychowanie fizyczne człowieka nie może mieć celu innego, jak używanie swego organizmu, swej fizycznej konstrukcji dla celów postawionych wyżej. Trzeba uczyć człowieka opanowania swego organizmu.”

Te wielkie słowa pozostają nam w spadku po śmierci Tego, który, pierwszy w niepodległej Polsce, podniósł sprawę wychowania fizycznego do rzędu zagadnień i trosk państwowych. Słowa te stanowią wskazanie dla dalszej pracy, stanowią testament Wielkiego Zmarłego, Przewodniczącego Rady Naukowej.

Wykonanie tego testamentu jest pilnym i doniosłym obowiązkiem Rady i wszystkich jej członków.

Podpisał: Wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego Gen. dr. Stanisław Rouppert.

Prezes Francuskiej Ligi Piłkarskiej w Polsce.

Jak nam donoszą z Paryża, w najbliższym czasie ma przyjechać do Warszawy prezes Francuskiej Północnej Ligi Piłkarskiej p. Henri Jooris, P. Jooris, który jest jednym z najbardziej wpływowych działaczy sportowych we Francji, ma zaproponować rozegranie dwóch meczów piłkarskich pomiędzy reprezentacjami Polskiej Ligi Piłkarskiej i Francuskiej Ligi Północnej. Pierwszy mecz ma się odbyć we Francji, a rewanż w Polsce. Z Warszawy p. Jooris udaje się do Moskwy — celem nawiązania kontaktu pomiędzy sportem francuskim a sportem sowieckim.

Odpowiedzi redakcji.

WP. Gustaw Pytlík, Zebrzydowice. Wyjaśnienie umieszcziliśmy w Nr. 127, z dn. 10-go maja.

Kopciowice, Szkoła. Sprawozdania nadesłali nam Panowie w bardzo spóźnionym terminie, wskutek czego straciły swą aktualność.

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Katowicach ogłasza oietowy, pisemny, nicograniczony

przetarg publiczny

- 1) na roboty budowlane,
 - 2) na instalację sanitarną i centralnego ogrzewania,
 - 3) na instalację elektryczną, przy przebudowie frontowej części gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego Katowice I przy ul. Pocztowej.
- Wadium wysokości określonej podkładkami kosztorysowymi w wacharach wymienionych w ustępach a, b, c, pkt. 3 § 4 „Ogólnych i szczególnych warunków” obowiązujących przy wykonaniu robót budowlanych III, B. 5 wydanych przez Ministerstwo Pocht i Telegrafów względnie w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej według Zarządzenia Ministerstwa Skarbu z 6. 5. 1935 r. L. P. III, 2683/3/35 winno być złożone w kasie urzędu pocztowego Katowice I, ul. Pocztowa, Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty.

Podkładki kosztorysowe wydaje po uiszczeniu opłaty z 3 Oddział Budowlany Dyrekcji Katowice, ul. Skośna 2 IV p. W tymże Oddziale znajdują się plany przebudowy do wglądu i można zasięgnąć informacji codziennie od godziny 9—12.

Oferty, w należyte zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta na przebudowę gmachu urzędu p. t. Katowice I” należy składać w wymienionym wyżej Oddziale Budowlanym, a 1) do dnia 7, czerwca 1935 roku do godziny 10,30, ad 2) do dnia 12, czerwca 1935 r., do godziny 10,30, ad 3) do dnia 14, czerwca 1935 r., do godziny 10,30. W wymienionych terminach odbędzie się publiczne otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów, Dyrektor Okręgu Pocht i Telegr. (—) Popiel

Ogłoszenie.

Abraham Miller, urodzony dnia 15. października 1878 roku w Podczermnem, pow. nowotarskiego, woj. krakowskiego, zamieszkały w Bielsku Śląskiem, wniósł prośbę o zmianę na zwiska rodowego „Miller” na „Herkorn”.

Urząd Wojewódzki Śląski podaje prośbę tę do powszechnej wiadomości nadmienając, że po myśli art. 4 ustawy z 24 października 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 88, poz. 478) można przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprzeciw, który podać należy do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, w ciągu dni 90 od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim. Sprzeciw ten powinien zawierać dokładne uzasadnienie do odmownego załatwienia prośby.

Km. 325/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek dnia 21. maja 1935 roku o godzinie 11½ sprzedam publicznie w Zawiszi Tartak drzewny, następujące ruchomości: 15 m³ desek stolarskich od 20—100 mm grubości, 20 m³ desek na dylówki niespionowanych, 30 m³ drzewa na przetarcie, 20 m³ desek do szalówki oszacowane na łączną sumę zł 3.450 Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji KOJ Komornik

Konkurs

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach ogłasza konkurs na przyjęcie 10-ciu sil mierniczych w dziale katastru gruntowego śląskiego okręgu administracji skarbowej na okres jednego roku.

O nadanie wspomnianych posad mogą ubiegać się kandydaci, posiadający ukończone wyższe względnie średnie studia techniczne oraz dłuższą praktykę w miernictwie. Wynagrodzenie będzie przyznane według umowy. Podania należy złożyć w wane należy wnieść pod adresem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — Biuro Personalne — w Katowicach w terminie do dnia 25. maja 1935 r.

Do podań należy dołączyć: 1) dokument urodzenia, 2) poświadczenie obywatelstwa, 3) świadectwo odbytych studiów, 4) dowód, stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 5) zaświadczenia z pracy zawodowej, 6) zyciorys, 7) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego.

Za Wojewodę (—) KAWA Inspektor

Nr. 17 spisu zapowiedzi.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że strażnik graniczny Andrzej Krzyżoszczyk, stanu wolnego zamieszkały w Pawłowiu przy ul. Głównej nr. 97a syn robotnika Józefa Krzyżoszczyka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Rawiczu oraz jego żony Józefy z domu Jasińska zamieszkałej w Rawiczu.

2. Niezameżna Hildegarda, Agnieszka Schubert, bez zawodu, zamieszkała w Hindenburg, Rörigstrasse 13 córka górnik Jana Schuberta i jego żony Marty z domu Blachnitzki, oboje zamieszkałych w Hindenburgu chce zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Pawłowiu i gazecie „Polska Zachodnia”.

Pawłów, dnia 16, maja 1935 r.

Urząd stanu cywilnego (—) Godzierz

III, Km. 1151/35

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w wtorek, dnia 21. maja br. o godzinie 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie III przy ul. Hutniczej (zabudowania kopalni Hrabiny Laury-Kasyno) następujące ruchomości:

1 szafę na akta z dwoma zamkami, 1 szafę na akta szufladową, 1 szafę na akta 8 cześciową, 1 szafę wąską na rzeczy, 1 szafę niską na rysunki, 1 maszynę do pisania marki „Glashütte”, 1 silnik elektryczny 7 PS, z napędnikiem, 3 stoły biurowe, 2 biurka z nasadkami, 3 stoły rysunkowe, 1 regałik na akta, 1 stolik pod maszynę do pisania, 10 krzesel, oszacowane na łączną sumę 775 z.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(—) WINC. KIERZEK

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru III (1164)

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dn. 20. maja 1935 r. o godzinie 13-tej sprzedam publicznie w Mikołowie, Rynek 19.

Ruchomość powyższa oglądać można 1 kasę rejestracyjną marki „National” w wart. 800 zł, żna na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

DOMINIK JURASZ

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rew. I.

Skiepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Km. 73/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie obwieszcza, że w dniu 28. maja 1935 o godzinie 10-tej odbędzie się w Pierściu Nr. 1 licytacja publiczna ruchomości a to:

1 fortepian, 1 kanapa, 1 zegar, 1 kredens, 1 lustro, 6 krzesel, 1 stół, 1 nakrywa płusowa, 3 obrazy, 1 klub garnitur, 3 dywany, 1 kanapa, 3 szafy, 1 aparat radiowy, 1 psycha, 2 nocne szafki, 1 nakrywa płusowa, 1 lampa elektryczna, 1 luster elektryczny, 1 waza, 1 maszyna do szycia, 1 bryczka, 9 krów, 1 otomana, 1 maszyna do szycia, 1 kołosa, 2 konie, 3 wozy, oszacowane na łączną sumę 8,760 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

JAN JASZOWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie

Wubierasz się w podróż?

Rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania.

Pensjonat

„ŁAZACZKA”

K. Mączyńskiej Wisła

(śląsk Cieszyński) 5 minut od przystanku kolejowego Dziećuchów. Willa położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m od wody — radio. Telefon.

Ceny przystępne. Informacji udziela się w Katowicach, telefon Nr. 338-13 w godzinach pomiędzy 12 — 14.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 193 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko

Adres

KWIT POCZTOWY.

Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędника

Górnośląski Dwór dostarczać może codziennie kilkakier litr. świeżego niezbiernanego, dobrze chłodzonego

mleka

Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „1090”, (1090)

IV, Km. 708 i 709/35.

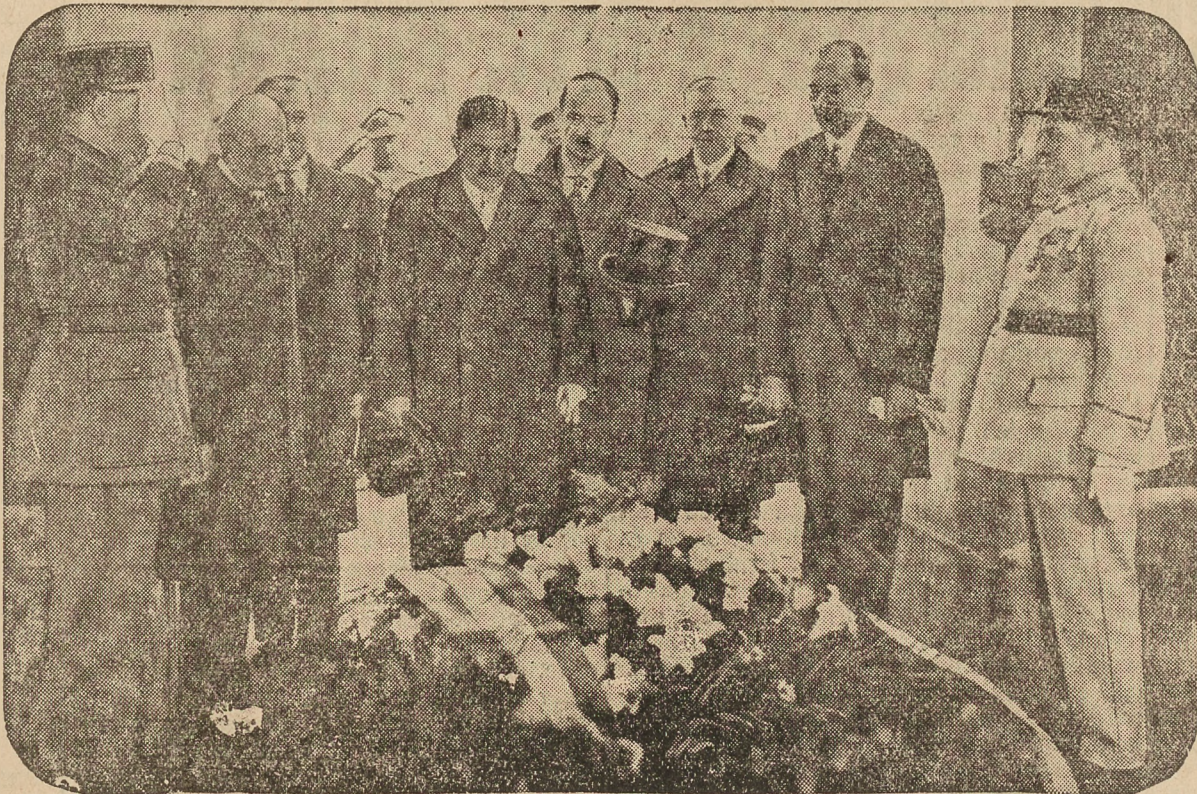
Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 20 maja 35 r. o godz. 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Stawowej 13 następujące ruchomości:

1 maszynę do pisania m. „Remington”, 20 płaszczy damskich mat. weł. letn., 4 dywany maszynowe 2x3 m zw. perskie, 200 m mat. brokat, na firany w różnych kolorach, 2 kołdry puchowe, 10 kołder watowanych, 200 m materiału jedwabnego na suknie damskie w różnych deseniach, i 100 m inletry szer. 1,30 i 1,40 m.

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 3,450 zł oglądać można ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru IV



Min. Laval po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.